

Ewangelia Jana

Rozdział 1

1. W nieokreślonym prapoczątku był określony odwzorowany wniosek, i ten odwzorowany wniosek był istotnie intymnie do określonego boga, i jakiś nieokreślony bóg był ten odwzorowany wniosek. 2. Ten właśnie był w prapoczątku istotnie do określonego boga. 3. Wszystkie rzeczy, zwierzęta przez-z niego jako jedna poczęła stawać się, i bez niego nie poczęło stawać się ani jedno (.) Które od przeszłości staje się (.) 4. W nim życie organiczne było, i to życie było to określone światło (określonych ludzi). 5. I to światło w tym określonym zaciemnieniu objawia się, i to zaciemnienie go nie zupełnie schwyliło. 6. Stał się nieokreślony człowiek odprawiony z obok od strony nieokreślonego boga, imię jemu Ioannes. 7. Ten właśnie przyszedł do funkcji świadectwa aby zaświadczyłby około tego światła, aby wszyscy wtwardziliby do rzeczywistości przez-z niego. 8. Nie był ów to światło, ale aby zaświadczyłby około tego światła. 9. Było to światło, to pochodzące od starannej pełnej jawnej prawdy, które oświeca wszystkiego człowieka przychodzące(-go) do tego naturalnego ustaju światowego. 10. Wewnątrz w tym naturalnym ustaju światowym był(o), i ten ustrój przez-z niego stał się, i ten ustrój go nie rozeznał. 11. Do swoich własnych rzeczy i spraw przyszedł, i ci swoi własni go nie wzięli z naprzeciw do obok siebie. 12. Ci którzy zaś wzięli go, dał im samowolną władzę wybycia potomkowie nieokreślonego boga stać się, tym wtwardzającym jako do rzeczywistości do tego imienia jego, 13. którzy nie z krwi ani z woli mięsa ani z woli męża, ale z nieokreślonego boga zrodzeni zostali. 14. I ten odwzorowany wniosek jako nieokreślone mięso stał się, i postawił namiot wewnątrz w nas, i obejrzelismy badawczo tę sławę jego, sławę tak jak nieokreślonego wyłącznie jedynorodzonego z obok od strony nieokreślonego ojca, dopełniony od łaski i od starannej pełnej jawnej prawdy. 15. Ioannes obecnie świadczy około niego i od przedtem krzyczy powiadając: Ten właśnie był ten rzekłszy: Ten do tyłu należącego do mnie teraz przychodzący w doistotnym przedzie należącego do mnie od przedtem staje się, że pierwszy ode mnie jakościowo był, 16. że z tego dopełnienia jego my wszyscy wzięliśmy, i łaskę w zamian łaski. 17. Że wiadome Przydzielone obyczajowe prawo przez-z Moysesa zostało dane, ta łaska i ta staranna pełna jawna prawda przez-z Iesusa pomazańca stała się. 18. Nieokreślonego boga żaden nie widział kiedykolwiek; (nieokreślony) jedynorodzony bóg, ten obecnie będący do sfery funkcji tego łona tego ojca ów podał wyjaśnienie. 19. I to właśnie jest to świadectwo Ioannesa, gdy odprawili Judajczycy z Hierosolym kapłanów i lewitów aby wezwaliby do uwyrażnienia się go: Ty kto jakościowo jesteś? 20. I rzekłszy to samo potwierdził i nie zaparł się i potwierdził że: Ja nie jestem jakościowo ten wiadomy wam określony pomazaniec. 21. I wezwali do uwyrażnienia się go: Co więc? Ty Elias jakościowo jesteś? I powiada: Nie jestem jakościowo. Ten wiadomy prorok jakościowo jesteś ty? I odróżnił się w odpowiedzi: Nie. 22. Rzekli więc jemu: Kto jakościowo jesteś? Aby odróżnienie w odpowiedzi dalibyśmy tym którzy posłali nas. Co powiadasz około ciebie samego? 23. Mówił: Ja głos wołającego

o pomoc wewnątrz w wiadomej spustoszonej opuszczonej krainie: Wyprostujcie wiadomą drogę niewiadomego utwierdzającego pana, z góry tak jak rzekł Esaias prorok. **24.** I odprawieni byli z farysaiosów. **25.** I wezwali do uwyrażenia się go i rzekli mu: (Po) co więc zanurzasz dla pogrążenia i zatopienia jeżeli ty nie jesteś jakościowo ten wiadomy pomazaniec ani Elias ani ten wiadomy prorok? **26.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Ioannes powiadając: Ja zanurzam dla pogrążenia i zatopienia w wodzie; środkowy pochodzący od was od przeszłości stoi którego wy nie znacie od przeszłości, **27.** ten do tyłu należącego do mnie teraz przychodzący, którego nie jestem jakościowo godny aby rozwiązałbym jego skórzany rzemień podwiązanego skórzanego obuwia. **28.** Te właśnie w Bethanii jako jedno stało się na przeciwległym krańcu Iordanesu, tam gdzie był Ioannes zanurzając(y). **29.** Tym dniem nazajutrz pogląda wiadomego Iesusa przychodzącego istotnie do niego i powiada: Ujrzyjcie-oto ten wiadomy ofiarny baranek tego wiadomego boga, ten unoszący to uchybienie tego naturalnego ustroju światowego. **30.** Ten właśnie jakościowo jest, w obronie powyżej którego ja rzekłem: Do tyłu należącego do mnie teraz przychodzi mąż który w doistotnym przedzie należącym do mnie od przeszłości staje się, że pierwszy ode mnie jakościowo był . **31.** I ja nie przedtem znałem go, ale aby zostałby ujawniony Israelowi przez to właśnie przyszedłem ja w wodzie teraz zanurzający. **32.** I zaświadczył Ioannes powiadając że: Od przeszłości oglądałem badawczo wiadomego ducha aktualnie zstępującego tak jak gołębicę mieszkającą u człowieka z wewnątrz niewiadomego nieba, i począł pozostać aktywnie na niego. **33.** I ja nie znałem przedtem go, ale ten, który posłał mnie aby teraz zanurzać w wodzie, ów mi rzekł: Aktywnie na którego by ujrzałbyś wiadomego ducha aktualnie zstępującego i aktualnie pozostającego aktywnie na niego, ten właśnie jakościowo jest ten aktualnie zanurzający w niewiadomym duchu oderwanie świętym. **34.** I ja od przedtem widzę i od przedtem zaświadczam że ten właśnie jakościowo jest wiadomy syn wiadomego boga. **35.** Tym dniem nazajutrz na powrót od przedtem stał Ioannes i z uczniów jego dwaj. **36.** I wejrzawszy do wewnątrz Iesusowi depczącemu wkoło powiada: Ujrzyjcie-oto ten wiadomy ofiarny baranek tego wiadomego boga. **37.** I usłyszeli ci dwaj uczniowie jego gadającego i wdroszyli się Iesusowi. **38.** Obrócony zaś Iesus i obejrzawszy badawczo ich wdrażających się powiada im: Co szukacie? Ci zaś rzekli mu: Rabinie - które jest powiadane przekładane przez Hermesa: Nauczycielu - gdzie pozostajesz? **39.** Powiada im: Przychodźcie i ujrzyjcie. Przyszli więc i ujrzeli gdzie pozostaje, i u-przy nim pozostali w dzień ów; godzina naturalnego okresu czasu jakościowo była tak jak dziesiąta. **40.** Był Andreas brat Simona Petrosa jeden z tych dwóch tych usłyszawszych od strony Ioannesa i wdroszywszych się jemu. **41.** Znajduje ten właśnie wpierw brata swojego Simona i powiada mu: Znaleźliśmy tego wiadomego messiasa - które jest przekładane przez Hermesa: pomazaniec. **42.** Zawiódł go istotnie do Iesusa. Wejrzawszy do wewnątrz jemu Iesus rzekł: Ty jesteś Simon, ten wiadomy syn Ioannesa; ty będziesz zwany Kefas, - które jest przekładane przez Hermesa: Petros. **43.** Tym dniem nazajutrz zechciał wyjść do Galilai, i znajduje Filipposa. I powiada mu Iesus: Wdrażaj się mi. **44.** Był zaś Filippos od Bethsaidy, z miasta Andreasa i Petrosa. **45.** Znajduje Filippos Nathanaela

i powiada mu: Którego odwzorował pismem Moyses w Przydzielonym obyczajowym prawie i wiadomi prorocy znaleźliśmy: Iesusa syna Iosefa, tego od Nazaretu. **46.** I rzekł mu Nathanael: Z Nazaretu może coś dobre być? Powiada mu Filippos: Przychodź i ujrzyj. **47.** Ujrzał Iesus Nathanaela przychodzącego istotnie do niego i powiada około niego: Ujrzyj(cie)-oto starannie pełnie jawnie prawdziwie Israelita w którym podstęp nie jest. **48.** Powiada mu Nathanael: Skąd mnie rozeznajesz? Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Naprzód tego które uczyniło ciebie skłonny Filipposa przygłosić, obecnie jakościowo będącego pod wiadomą figę ujrzałem cię. **49.** Odróżnił się mu Nathanael: Rabinie, ty jakościowo jesteś ten wiadomy syn tego wiadomego boga, ty (ten wiadomy) król jakościowo jesteś tego Israela. **50.** Odróżnił się Iesus i rzekł mu: Że rzekłem ci, że ujrzałem cię z góry w dole tej figi, wtwierdzasz do rzeczywistości? Większe od tych właśnie ujrzysz. **51.** I powiada mu: Istotne istotnego powiadam wam, ujrzycie wiadome niebo od przeszłości otworzone i wiadomych aniołów wiadomego boga wstępujących w górę i zstępujących w dół aktywnie na określonego syna określonego człowieka.

Rozdział 2

1. I tym dniem, tym trzecim, obchód ślubny stał się w Kanie Galilai, i była matka Iesusa tam. **2.** Został wezwany zaś (i) Iesus i uczniowie jego do tego obchodu ślubnego. **3.** I wskutek stawszego się niedostatecznym wina, powiada matka Iesusa istotnie do niego: Wino nie mają. **4.** Powiada jej Iesus: Co mnie i tobie, kobieto? Jeszcze nie przybywa i jest obecna ta wiadoma godzina naturalnego okresu czasu moja. **5.** Powiada matka jego usługującym: Które coś ewentualnie ewentualnie powiada wam, uczynicie. **6.** Były zaś tam kamienne naczynia na wodę sześć z góry w dół w obrzęd oczyszczenia Judajczyków leżące, pojmujące z dołu do góry po mierzące jednostki dwie albo trzy. **7.** Powiada im Iesus: Naładujcie te naczynia na wodę od wody. I naładowali je aż do miejsc na górę. **8.** I powiada im: Zacerpnijcie teraz i przyniescie prapoczątkowemu naczelnikowi uczyty na trzech sofach. Ci zaś przynieśli. **9.** Jak zaś posmakował ten naczelnik uczyty tę wodę jako niewiadome wino stała się - i nie od przedtem wiedział skąd jest, ci zaś usługujący od przedtem wiedzieli, ci którzy później zacerpnęli tę wodę - przygłasza oblubieńca naczelnik uczyty **10.** i powiada mu: Wszystek jakiś człowiek wpierv to wiadome odpowiednio dogodne wino kładzie, i gdyby zostaliby odurzeni, to wiadome mniej liczne; ty upilnowałeś to odpowiednio dogodne wino aż do tej chwili. **11.** Ten właśnie uczynił prapoczątek wiadomych znaków bożych Iesus w Kanie Galilai, i ujawnił jako światło tę sławę należącą do niego, i wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego uczniowie jego. **12.** Potem-za to właśnie zstąpił w dół do Kafarnaum on i matka jego i bracia jego i uczniowie jego, i tam pozostali nie wieloliczne dni. **13.** I blisko było święto Pascha Judajczyków, i wstąpił na górę do Hierosolym Iesus. **14.** I znalazł w świątyni wiadomych sprzedających woły i owce i gołębicę mieszkające u człowieka i zestrzygaczy pieniędzy odgórnie siedzących jako na swoim; **15.** i uczyniwszy rzymski bicz z linek z sitowia, wszystkich wyrzucił ze świątyni, zarówno owce jak i woły, i zmieniający drobnych monet na żydowskie wysypał zestrzyżyny pieniężne i stoły bankierskie

z dołu w górę wyrócił, **16.** i tym te gołębnice sprzedającym rzekł: Unieście te właśnie w z tego miejsca, nie czynicie dom ojca mego jako dom importowego targowiska. **17.** Wspomnieli sobie uczniowie jego że od przedtem w piśmie odwzorowane obecnie jest: Zazdrosna żarliwość rodowego domu twojego pożre mnie. **18.** Odróżnili się dla odpowiedzi więc Judajczycy i rzekli mu: Co za znak boży okazujesz nam że te właśnie czynisz? **19.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: Rozwiążcie miejsce osiedlenia bóstwa to właśnie, i w trzech dniach wzbudzę w górę je. **20.** Rzekli więc Judajczycy: Czterdziestoma i sześcioma latami zostało zbudowane miejsce osiedlenia bóstwa to właśnie, i ty w trzech dniach wzbudzisz w górę je? **21.** Ów zaś powiadał około miejsca osiedlenia bóstwa organizmu cielesnego swojego. **22.** Gdy więc został wzbudzony w górę z umarłych, wspomnieli sobie uczniowie jego że to właśnie powiadał, i wtwardzili do rzeczywistości temu odwzorowanemu pismu i temu odwzorowanemu w słowach wnioskowi który rzekł Iesus. **23.** Jak zaś był w Hierosolymach w dniu Pascha w tym święcie, wieloliczni wtwardzili jako do rzeczywistości do wiadomego imienia jego, oglądając dla znalezienia teorii jego znaki boże które czynił. **24.** Sam zaś Iesus nie wtwardzał jako do rzeczywistości siebie im przez to które czyniło go zdolnym rozeznawać wszystkich, **25.** i że nie potrzebę miał aby ktoś zaświadczyłby około określonego człowieka, on sam bowiem rozeznawał co jakościowo było wewnątrz w tym człowieku.

Rozdział 3

1. Był zaś jakiś człowiek z farisaiosów, Nikodemus imię jemu, naczelnny z racji swej prapoczątkowości Judajczyków. **2.** Ten właśnie przyszedł istotnie do niego podczas nocy i rzekł mu: Rabinie, od przeszłości wiemy że od niewiadomego boga trwale przyjechałeś jako nauczyciel; żaden bowiem nie może te właśnie znaki boże czynić które ty czynisz jeżeliby nie ewentualnie jest ten bóg wspólnie z nim. **3.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Istotne istotnego powiadam ci, jeżeliby nie ktoś zostałby zrodzony pozostając w łączności w górze z góry, nie może ujrzyć tę wiadomą królewską władzę tego wiadomego boga. **4.** Powiada istotnie do niego Nikodemus: Jakże może jakiś człowiek zostać zrodzony stary będąc? Czyż może do brzuszego zagłębienia matki swojej jako wtóre wejść i zostać zrodzony? **5.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus: Istotne istotnego powiadam ci, jeżeliby nie ktoś zostałby zrodzony z wody i nieokreślonego ducha, nie może wejść do tej królewskiej władzy tego boga. **6.** To od przedtem zrodzone z tego mięsa, mięso jakościowo jest; i to od przedtem zrodzone z tego ducha, duch jakościowo jest. **7.** Żeby nie zdziwiłbyś się że rzekłem ci: Obowiązuje uczynić was mogącymi zostać zrodzonymi pozostając w łączności w górze z góry. **8.** Ten duch w miejscu gdzie chce dmie i ten głos jego słyszysz, ale nie wiesz od przeszłości skąd przychodzi i dokąd prowadzi się pod zwierzchnictwem; w ten właśnie sposób jakościowo jest wszystek od przedtem zrodzony z tego ducha. **9.** Odróżnił się Nikodemus i rzekł mu: Jakże może jako jedno te właśnie stać się? **10.** Odróżnił się Iesus i rzekł mu: Ty jesteś ten nauczyciel Izraela i te właśnie nie rozeznajesz? **11.** Istotne istotnego powiadam ci, że które od przeszłości wiemy obecnie gadamy, i które od przeszłości widzimy obecnie świadczymy, i to świadectwo nasze nie

bierzecie. **12.** Jeżeli te naziemskie rzekłem wam i nie wtwierdzacie do rzeczywistości, jakże jeżeliby rzekłbym wam te naniebiańskie wtwierdzicie do rzeczywistości? **13.** I nikt nie wstąpił w górę trwale do tego nieba, jeżeli nie ten z wewnątrz tego nieba w punkcie czasowym zstąpiwszy w dół, ten syn tego człowieka. **14.** I z góry tak jak Moyses wywyższył wiadomego węża w wiadomej spustoszonej i opuszczonej krainie, w ten właśnie sposób mogącym zostać wywyższonym obowiązuje uczynić wiadomego syna wiadomego człowieka, **15.** aby wszystek wtwierdzający do rzeczywistości w nim miałby obecnie niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. **16.** W ten właśnie sposób bowiem umiłował ten bóg ten naturalny ustrój światowy, tak że również tego syna tego jedynorodzonego dał, aby wszystek wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego nie odłączyłby się przez zatracenie, ale miałby obecnie jakieś niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. **17.** Nie bowiem odprawił ten bóg tego syna do tego naturalnego ustroju światowego aby rozstrzygnąłby ten ustrój, ale aby zostałyby ocalony ten ustrój przez-z niego. **18.** Ten obecnie wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego nie jest rozstrzygany; ten zaś nie obecnie wtwierdzający, już od przeszłości jest rozstrzygnięty, że nie w przeszłości trwale wtwierdził do wiadomego imienia wiadomego jedynorodzonego syna wiadomego boga. **19.** To właśnie zaś jakościowo jest to rozstrzygnięcie, że to wiadome światło w przeszłości trwale przyszło do tego naturalnego ustroju światowego, i umiłowali wiadomi ludzie bardziej wiadomą ciemność niż to światło; jakościowo było jako jedno bowiem ich złośliwe dzieła. **20.** Wszystek bowiem podłe dzieła praktykujący nienawidzi światło i nie przychodzi istotnie do tego światła aby nie jako jedno zostałyby skarcone przez wykazanie haniebnosci te dzieła jego; **21.** zaś czyniący staranną pełną jawną prawdę przychodzi istotnie do tego światła, aby jako jedno zostałyby ujawnione jego te dzieła że wewnątrz w niewiadomym bogu jako jedno jest od przeszłości zdziałane. **22.** Potem-za te właśnie przyszedł Iesus i uczniowie jego do Iudaii ziemi, i tam na wskroś rozkruszał czas wspólnie z nimi i zanurzał dla pograżenia i zatopienia. **23.** Był zaś i określony Ioannes zanurzający w Ainon blisko Saleim, że wody wieloliczne jako jedna była tam, i stawali się obok-przeciw i byli zanurzani. **24.** Jeszcze nie bowiem był rzucony do strażnicy nieokreślony Ioannes. **25.** Stało się więc badawcze szukanie z określonych uczniów nieokreślonego Ioannesa wspólnie z jakimś Judajczykiem około obrzędu oczyszczenia. **26.** I przyszli istotnie do tego Ioannesa i rzekli mu: Rabinie, który był wspólnie z tobą na przeciwległym brzegu Iordanesu, któremu ty zaświadczyłeś, ujrzyj-oto ten właśnie zanurza i wszyscy przychodzą istotnie do niego. **27.** Odróżnił się dla odpowiedzi ten (nieokreślony) Ioannes i rzekł: Nie może nieokreślony człowiek brać ani jedno, jeżeli ewentualnie nie ewentualnie jest od przedtem dane mu z wiadomego nieba. **28.** Sami wy mi świadczycie że rzekłem że: Nie jestem jakościowo ja ten wiadomy powszechnie pomazaniec, ale że: Od przedtem odprawiony jestem w doistotnym przedzie owego. **29.** Ten mający wiadomą oblubienicę, oblubieniec jest; ten zaś przyjaciel tego oblubieńca, ten od przedtem stojący i obecnie słuchający jego, rozkoszą rozkosznie wychodzi z środka przez głos oblubieńca. Ta właśnie więc rozkosz, ta moja własna, od przedtem jest uczyniona pełną. **30.** Uczynić owego obowiązuje

mogącym obecnie rosnać, mnie zaś stawać się mniej licznym. **31.** Ten pozostając w łączności w górze z góry przyjeżdżający, w górze na wszystkich jakościowo jest; ten będący jakościowo z tej ziemi, z tej ziemi jakościowo jest i z tej ziemi gada. Ten z wiadomego nieba przyjeżdżający **32.** które od przeszłości ogląda i usłyszał, to właśnie świadczy, i to świadectwo jego nikt nie bierze. **33.** Ten który wziął jego to świadectwo, zapieczętował że ten wiadomy bóg doprowadzający do pełnej jawnej prawdy jest. **34.** Którego bowiem odprawił ten bóg, te wiadome spływające wysłowienia czynów tego boga gada, nie bowiem z jakiejś miary daje ducha. **35.** Ten ojciec miłuje tego syna, i wszystkie sprawy trwale dał w tej ręce swojej. **36.** Ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do syna, ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe; ten zaś nie dający się przekonać synowi, nie ujrzy niewiadome życie organiczne, ale ta zapalczliwość tego boga pozostaje aktywnie wrogo na niego.

Rozdział 4

1. Jak więc rozeznał Iesus, że usłyszeli farisaiosi że Iesus liczniejszych uczniów czyni i zanurza niż Ioannes - **2.** a przecież w każdym razie Iesus sam nie zanurzał ale uczniowie jego - **3.** puścił od siebie Iudaię i odszedł na powrót do Galilai. **4.** Obowiązywało zaś uczynić go skłonny przechodzić przez-z Samarei. **5.** Przychodzi więc do miasta Samarei powiadanego Sychar blisko tego wyodrębnionego terenu który dał Iakob Iosefowi synowi swemu. **6.** Było zaś tam źródło Iakoba. Więc Iesus odebrawszy ciężki trudu z tego wyprawiania się drogą, zajmował sobie z góry miejsce w ten właśnie sposób zgodnie zależnie na tym źródle; godzina naturalnego okresu czasu jakościowo była tak jak szósta. **7.** Przychodzi kobieta z Samarei zaczerpnąć wodę. Powiada jej Iesus: Daj mi napić się. **8.** Bowiem uczniowie jego wcześniej odeszli do tego miasta aby żywności kupiliby. **9.** Powiada więc mu ta kobieta Samarytanka: Jakże ty Judajczyk jakościowo będący od strony mnie napić się prosisz, kobiety Samarytanki jakościowo będącej? Nie bowiem używają razem Judajczycy z Samarytanami. **10.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł jej: Jeżeli wcześniej znałaś tę wiadomą darowiznę tego wiadomego boga i kto jakościowo jest ten powiadający tobie: Daj mi napić się, ty by poprosiłaś go i dał by tobie wodę żyjącą organicznie. **11.** Powiada mu ta kobieta: Utwierdzający panie, zarówno nie czerpak masz, jak i studnia jest głęboka; skąd więc masz tę wodę, tę żyjącą organicznie? **12.** Czy może ty większy jakościowo jesteś od ojca naszego Iakoba, który dał nam tę studnię, i sam z niej napił się i synowie jego i te żywione jego? **13.** Odróżnił się Iesus i rzekł jej: Wszystek pijący z wody tej właśnie będzie pragnął na powrót; **14.** który zaś by napiłby się z tej wody której ja dam jemu, żadną metodą nie będzie pragnął do sfery funkcji tego eonu, ale ta woda którą dam jemu stanie się wewnątrz w nim źródło wody odbijając się skaczącej do sfery funkcji niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego. **15.** Powiada istotnie do niego ta kobieta: Utwierdzający panie, daj mi tę właśnie wodę aby nie pragnęłabym ani nie przechodziłabym na wskroś w tym miejscu czerpać. **16.** Powiada jej: Prowadź się pod zwierzchnictwem moim, przygłoś męża twojego i przyjdź w tym miejscu. **17.** Odróżniła się kobieta i rzekła mu: Nie mam teraz męża. Powiada jej

Iesus: Odpowiednio rzekłaś że: Męża nie mam teraz. **18.** Pięciu bowiem mężów miałaś i teraz którego masz nie jest jakościowo twój mąż; to właśnie doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy spłynęłaś. **19.** Powiada mu ta kobieta: Utwierdzający panie, szukając teorii oglądam że jakiś prorok jakościowo jesteś ty. **20.** Ojcowie nasi wewnątrz w wiadomej górze tej właśnie złożyli hołd do istoty, i wy powiadacie że wewnątrz w Hierosolimach jakościowo jest to właściwe miejsce tam gdzie składać hołd do istoty obowiązuje. **21.** Powiada jej Iesus: Wtwierdzaj jako do rzeczywistości mi kobieto, że przychodzi niewiadoma godzina naturalnego okresu czasu gdy zarówno nie wewnątrz w górze tej właśnie jak i nie wewnątrz w Hierosolimach będziecie składali hołd do istoty wiadomemu ojcu. **22.** Wy hołdujecie to które nie znacie od przeszłości; my hołdujemy to które od przeszłości znamy, że ten wiadomy środek ocalenia z wewnątrz Judajczyków jakościowo jest. **23.** Ale przychodzi godzina naturalnego okresu czasu i teraz jest, gdy wiadomi powstali ze starannej pełnej jawnej prawdy hołdownicy będą składali hołd do istoty wiadomemu ojcu wewnątrz w nieokreślonym duchu i nieokreślonej starannej pełnej jawnej prawdzie. I bowiem ojciec takich to szuka hołdujących go. **24.** Nieokreślony duch ten wiadomy bóg; i tych hołdujących go, wewnątrz w nieokreślonym duchu i starannej pełnej jawnej prawdzie obowiązuje uczynić skłonnyimi hołdować. **25.** Powiada mu ta kobieta: Od przeszłości wiem że jakiś messias przychodzi, ten powiadany christos; gdyby przyszedłby ów, powracając do źródła przyniesie jako nowinę nam wszystkie razem. **26.** Powiada jej Iesus: Ja jakościowo jestem, ten gadający tobie. **27.** I zależnie na tym właśnie przyszli wiadomi uczniowie jego i dziwili się że wspólnie z jakąś kobietą gadał; nikt wszakże nie rzekł: Co szukasz?, albo: Co gadasz wspólnie z nią? **28.** Puściła od siebie więc to naczynie na wodę swoje ta kobieta i odeszła do miasta i powiada wiadomym człowiekom: **29.** Przyjdźcie tu ujrzyjcie jakiegoś człowieka który rzekł mi wszystkie czyny te które uczyniłam; czy nie jakoś ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy nam pomazaniec? **30.** Wyszli z miasta i przychodzili istotnie do niego. **31.** W tym czasie między, wzywali do uwyrażnienia się go uczniowie powiadając: Rabinie, zjedz. **32.** Ten zaś rzekł im: Ja trawienie mam aby zjeść które wy nie wiecie. **33.** Powiadali więc uczniowie istotnie do wzajemnych: Czy może ktoś przyniósł mu zjeść? **34.** Powiada im Iesus: Moja własna strawa jest aby uczyniłbym wiadomą wolę tego który posłał mnie i w pełni dokonałbym jego wiadome dzieło. **35.** Czy nie wy powiadacie że: Jeszcze czteromiesięczny okres jest i gorące żniwo przychodzi? Zobaczcie-oto powiadam wam, unieście na to oczy wasze i obejrzyjcie badawczo te wyodrębnione krainy że białe jakościowo są istotnie do gorącego żniwa. Już **36.** wiadomy żący zapłatę najemnika bierze i zbiera do razem owoc do sfery niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego, aby wiadomy siejący w tym samym czynnie wychodziłby rozkosznie z środka i wiadomy żący. **37.** W bowiem tym właśnie ten odwzorowany wniosek jest powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy że: Inny jest siejący i inny żący. **38.** Ja odprawiłem was żać które nie wy odebraliście jako cięgę trudu; inni odebrali cięgę i wy do sfery tej cięgi ich weszliście. **39.** Z zaś miasta owego wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego z Samaritan przez ten odwzorowany wniosek tej kobiety

świadczącej że: Rzekł mi wszystkie czyny które uczyniłam. **40.** Jak więc przyszli istotnie do niego Samaritanie, wzywali do uwyrażnienia się go aby zechciał pozostać u-przy nich; i pozostał tam dwa dni. **41.** I wielolicznym liczniejsi wtwierdzili do rzeczywistości przez ten odwzorowany wniosek jego; **42.** tej również kobiecie powiadali że: Już nie przez to twoje własne gadanie wtwierdzamy do rzeczywistości, sami bowiem usłyszeliśmy i wiemy że ten właśnie jakościowo jest jawnie pełnie prawdziwie ten wiadomy ocaliciel tego naturalnego ustroju światowego. **43.** Potem-za zaś te dwa dni wyjechał bazując w tamtym stamtąd do Galilai; **44.** sam bowiem Iesus zaświadczył, że prorok w swojej własnej ojczyźnie właściwe oszacowanie nie ma. **45.** Gdy więc przyjechał do Galilai, przyjęli go Galilajczycy, wszystkie widziawszy te które uczynił w Hierosolymach w tym święcie, i oni bowiem przyszli do tego święta. **46.** Przyjechał więc na powrót do Kany Galilai, tam gdzie uczynił wodę jako wino. I był ktoś należący do króla, którego syn słabował w Kafarnaum. **47.** Ten właśnie usłyszawszy że Iesus przybywa z Iudai do Galilai, odszedł istotnie do niego i wzywał do uwyrażnienia się aby zstąpiłby i uleczyłby jego syna, przedtem miał planowo bowiem teraz odumierać. **48.** Rzekł więc Iesus istotnie do niego: Jeżeliby nie znaki boże i cuda ujrzelibyście, żadną metodą nie wtwierdzilibyście do rzeczywistości. **49.** Powiada istotnie do niego ten należący do króla: Utwierdzający panie, zstąp zanim skłonny odumrzeć okoliczności uczynią to dziecko moje. **50.** Powiada mu Iesus: Wyprawiaj się, ten syn twój żyje organicznie. Wtwierdził do rzeczywistości ten człowiek temu odwzorowanemu w słowach wniosku który rzekł mu Iesus, i wyprawiał się. **51.** Już zaś w następstwie jego zstępującego, niewolnicy jego podeszli do podspotkania jemu powiadając że(;) ten chłopak jego żyje. **52.** Dowiedział się więc o tę godzinę od strony ich, w której sprytniejsze i przebieglejsze otrzymał. Rzekli więc mu że: Wczoraj w godzinę siódmą puścił od siebie go ogień gorączki. **53.** Rozeznał więc ojciec że ową godziną w której rzekł mu Iesus: Syn twój żyje, i wtwierdził do rzeczywistości on i domostwo jego całe. **54.** Ten właśnie na powrót wtóry znak boży uczynił Iesus przyjechawszy z Iudai do Galilai.

Rozdział 5

1. Potem-za te właśnie było święto Judajczyków, i wstąpił w górę Iesus do Hierosolym. **2.** Jest zaś w Hierosolymach zgodnie zależnie na Owczej bramie nurkownia nadto powiadana po hebrajsku Bethsaida, pięć kolumnady mająca. **3.** W tych właśnie z góry leżało mnóstwo słabujących, ślepych, chromych, suchych. **4.** **5.** Był zaś jakiś człowiek tam trzydzieści (i) osiem lata mający w słabości swojej. **6.** Tego właśnie ujrzawszy Iesus z góry na dole leżącego i rozeznawszy że wieloliczny już naturalny okres czasu ma, powiada mu: Chcesz zdrowy stać się? **7.** Odróżnił się jemu ten słabujący: Utwierdzający panie, żadnego człowieka nie mam aby, gdyby została by zamącona woda, rzuciłby mnie do tej nurkowni; w którym czasie zaś przychodzę ja, inny naprzód mnie zstępuje na dół. **8.** Powiada mu Iesus: Wzbudź w górę, unieś tę pryczę twoją i deptaj wkoło. **9.** I prosto z tego - natychmiast stał się zdrowy ten człowiek i uniósł pryczę swoją i deptał wkoło. Był zaś sabat w owym dniu. **10.** Powiadali więc

Judajczycy temu wypiełgnowanemu: Sabat jakościowo jest, i nie wolno tobie unieść tę pryczę twoją. **11.** Ten zaś odróżnił się dla odpowiedzi im: Ten który uczynił mnie zdrowego, ów mi rzekł: Unieś tę pryczę twoją i depcz wkoło. **12.** Wezwali do uwyrażnienia się go: Kto jest ten człowiek, ten który rzekł tobie: Unieś i depcz wkoło? **13.** Ten zaś uleczony nie wiedział przedtem kto jest, bowiem Iesus skinąwszy się uchylił się z dręczącego tłumu będącego w tym właściwym miejscu. **14.** Potem-za te właśnie dokonania znajduje go Iesus w świątyni i rzekł mu: Ujrzyj-oto zdrowy trwale stałeś się, już dłużej nie chybiam celu aby nie gorsze tobie coś stałoby się. **15.** Odszedł ten człowiek i powracając jako do źródła przyniósł nowinę Judajczykom że Iesus jest ten który uczynił go zdrowego. **16.** I przez to właśnie ścigali prawnie Judajczycy Iesusa, że te właśnie czynił w sabacie. **17.** Ten zaś odróżnił się im: Wiadomy mi ojciec mój aż do tej chwili działa i ja działam. **18.** Przez to właśnie więc bardziej szukali sposobu go Judajczycy odłączyć przez zabicie, że nie wyłącznie jedynie rozwiązywał sabat ale i niewiadomego im ojca swojego własnego powiadał jako wiadomego im boga, równoprawnego siebie samego czyniąc temu bogu. **19.** Odróżnił się więc Iesus i powiadał im: Istotne istotnego powiadam wam, nie może syn czynić od siebie samego nic, jeżeliby nie coś poglądałby ojca aktualnie czyniącego; które bowiem ewentualnie ów ewentualnie czyni, te właśnie i syn w taki sam sposób czyni. **20.** Bowiem ojciec lubi syna i wszystkie sprawy okazuje mu które on sam czyni, i większe od tych właśnie okaże mu dzieła, aby wy podziwialibyście. **21.** Tak jak to właśnie bowiem ojciec wzbudza w górę umarłych i czyni żywymi organicznie, w ten właśnie sposób i syn których chce czyni żywymi organicznie. **22.** Ani bowiem ojciec nie rozstrzyga nikogo, ale rozstrzygnięcie wszystko trwale dał synowi, **23.** aby wszyscy teraz szacowaliby syna z góry tak jak szacują ojca. Ten nie szacujący syna, nie szacuje ojca który posłał go. **24.** Istotne istotnego powiadam wam że ten, ten odwzorowany wniosek mój słuchający i wtwierdzający do rzeczywistości temu który posłał mnie, ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i do sfery rozstrzygnięcia nie przychodzi, ale od przeszłości przestępuje ze śmierci do tego życia organicznego. **25.** Istotne istotnego powiadam wam że przychodzi niewiadoma godzina naturalnego okresu czasu i teraz jakościowo jest, gdy określani umarli usłyszą głosu określonego syna określonego boga, i ci usłyszawszy będą żyli organicznie. **26.** Tak jak to właśnie bowiem określony ojciec ma życie organiczne w sobie samym, w ten właśnie sposób i synowi dał życie organiczne możliwość mieć w sobie samym. **27.** I nieokreśloną samowolną władzę do wybycia na zewnątrz dał mu nieokreślone rozstrzygnięcie czynić, że nieokreślony syn nieokreślonego człowieka jest. **28.** Nie podziwiajcie to właśnie, że przychodzi godzina w której wszyscy ci w pamiątkowych grobowcach usłyszą wiadomego głosu jego. **29.** I wydostaną się ci wiadome dobre uczyniwszy do funkcji stawienia na górę od organicznego życia, ci zaś wiadome podłe dokonawszy praktyki do funkcji stawienia na górę od rozstrzygnięcia. **30.** Nie mogę ja czynić ode mnie samego nic; z góry tak jak słyszę rozstrzygam, i to rozstrzygnięcie, to moje własne, przestrzegające reguł cywilizji jakościowo jest, że nie szukam wolę moją własną, ale wolę tego który posłał mnie. **31.** Jeżeli ewentualnie ja ewentualnie świadczę około mnie samego, to świadectwo należące

do mnie nie jest doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy; **32.** inny jest ten świadczący około mojego własnego, i od przeszłości wiem że doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest to świadectwo które świadczy około mnie. **33.** Wy odprawiliście istotnie do Ioannesa, i dał świadectwo tej wiadomej prawdzie. **34.** Ja zaś nie z obok od strony jakiegoś nieokreślonego człowieka to świadectwo biorę, ale te właśnie powiadam aby wy zostalibyście ocaleni. **35.** Ów jakościowo był ten kaganek ten palony i świecący, wy zaś zechcieliście zostać uniesieni wesołością istotnie do godziny naturalnego okresu czasu w tym świetle jego. **36.** Ja zaś mam to świadectwo większe od Ioannesa; te bowiem dzieła które dał mi ten ojciec aby w pełni dokonałbym one, one te dzieła które czynię jako jedno świadczy około mnie że ten ojciec mnie odprawił. **37.** I ten który posłał mnie, ojciec, ów zaświadczył około mnie. Zarówno nie głos jego kiedykolwiek usłyszeliście jak i nie gatunkową formę jego ujrzeliście, **38.** i ten odwzorowany wniosek jego nie macie w was pozostający, że którego odprawił ów, temu właśnie wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości. **39.** Tropicie wiadome odwzorowane pisma że wy wyobrażacie sobie w nich niewiadome życie organiczne eonowe mieć; i owe są te świadczące około mnie. **40.** I nie chcecie przyjść istotnie do mnie aby niewiadome życie organiczne teraz mielibyście. **41.** Niewiadomą sławę z obok od strony niewiadomych nieokreślonych ludzi nie biorę, **42.** ale rozeznałem was że wiadomą miłość wiadomego boga nie macie w sobie samych. **43.** Ja przyjechałem w wiadomym imieniu wiadomego ojca mojego, i nie bierzecie mnie; jeżeliby niewiadomy inny przyjechałby w wiadomym imieniu swoim własnym, owego weźmiecie. **44.** Jakże możecie wy wtwierdzić do rzeczywistości, niewiadomą sławę od strony niewiadomych wzajemnych biorący, i wiadomą sławę od strony wiadomego wyłącznie jedynego boga nie szukacie? **45.** Nie wyobrażajcie sobie że ja będę rzucał oskarżenie w dół z was istotnie do wiadomego ojca; jest ten rzucający oskarżenie w dół z was, Moyses, do którego wy trwale złożyliście nadzieję. **46.** Jeżeli bowiem wtwierdzaliście do rzeczywistości Moysesowi, wtwierdzaliście do rzeczywistości by mnie; około bowiem mnie ów odwzorował pismem. **47.** Jeżeli zaś tym owego odwzorowanym zapisom nie wtwierdzacie do rzeczywistości, jakże tym moim własnym spływającym wysłowieniom czynów wtwierdzicie do rzeczywistości?

Rozdział 6

1. Potem-za te właśnie odjechał Iesus na przeciwległy kraniec morza Galilai Tiberiady. **2.** Wdrażał się zaś jemu dręczący tłum wieloliczny, że dla znalezienia teorii oglądali znaki boże które czynił na słabujących. **3.** Przyjechał wzwyż zaś do wiadomej góry Iesus i tam odgórnie siedział jako na swoim wspólnie z uczniami swymi. **4.** Było zaś blisko Pascha, święto Judajczyków. **5.** Uniósłszy na to więc oczy Iesus i obejrawszy badawczo że wieloliczny dręczący tłum przychodzi istotnie do niego, powiada istotnie do Filipposa: Skąd kupilibyśmy chleby aby zjedliby ci właśnie? **6.** To właśnie zaś powiadał próbując go; sam bowiem od przedtem wiedział co miał planowo teraz czynić. **7.** Odróżnił się dla

odpowiedzi mu Filippos: Od dwustu denarów chleby nie wystarczają im aby każdy krótkie coś wzięły.

8. Powiada mu jeden z uczniów jego Andreas brat Simona Petrosa: **9.** Jest dzieciątko bezpośrednio tutaj który rodzaju męskiego ma pięć chleby jęczmienne i dwie potrawki pieczone z ryb; ale te właśnie rzeczy co jest do tylich-to? **10.** Rzekł Iesus: Uczyńcie tych wiadomych człowieków skłonny mi paść z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu; była zaś karmna trawa wieloliczna w tym właściwym miejscu ujścia. Padli z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu więc ci mężowie z dołu w tę liczbę tak jak pięć razy tysiące.

11. Wziął więc te chleby Iesus i dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu na wskroś rozdał tym leżącym z dołu wstecz do źródła do posiłku, podobnie i z tych potrawek, to które chcieli. **12.** Jak zaś od wewnątrz zostali przepełnieni, powiada uczniom swoim: Zbierzcie do razem te wiadome stanowiące wokół nadmiar ułamki, aby nie coś odłączyłoby się przez zatracenie. **13.** Zebrali do razem więc i naładowali dwanaście kosze ułamków z tych pięciu chlebów tych jęczmiennych, które stanowiły wokół nadmiar tym od przedtem trawiącym. **14.** Więc człowieki ujrzawszy który uczynił znak boży, powiadali że: Ten właśnie jakościowo jest jawnie prawdziwie ten wiadomy prorok, ten obecnie przyjeżdżający do tego naturalnego ustroju światowego. **15.** Iesus więc rozeznawszy że mają planowo przychodzić i zagrabiać go aby uczyniliby jako króla, cofnął się wzwyż do źródła do zawartego miejsca na powrót do wiadomej góry sam wyłącznie jedyny. **16.** Jak zaś późna pora stała się, zstąpili na dół uczniowie jego aktywnie na morze **17.** i wstąpiwszy do jakiegoś statku przyjeżdżali na przeciwległy kraniec morza do Kafarnaum. I zaciemnienie już przedtem stało się i jeszcze nie przedtem przyszedł istotnie do nich Iesus. **18.** Również morze z powodu wiatru wielkiego dmącego było rozbudzone w górę. **19.** Przepędziwszy więc tak jak stawione stadiony dwadzieścia pięć albo trzydzieści, szukając teorii oglądają wiadomego Iesusa depczącego wkoło na wierzchu morza i blisko statku stojącego się; i przestraszyli się. **20.** Ten zaś powiada im: Ja jakościowo jestem, nie strachajcie się. **21.** Chcieli więc wziąć go do statku, i prosto z tego - natychmiast stał się ten statek na tej ziemi do której prowadzili się pod tym zwierzchnictwem. **22.** Tym dniem nazajutrz ten tłum, ten od przeszłości stojący na przeciwległym krańcu morza, ujrzał że jakiś stateczek inny nie był tam jeżeli nie jeden, i że nie wszedł razem z uczniami swymi Iesus do tego statku, ale wyłącznie jedyni uczniowie jego odjechali, **23.** ale przyjechał jako jeden jakieś statki z Tyberiady blisko tego właściwego miejsca gdzie zjedli ten chleb pochodzący od dla łatwo udzieliwszego się łaskawie w podziękowaniu utwierdzającego pana. **24.** Gdy więc ujrzał tłum że Iesus nie jest tam ani uczniowie jego, wstąpili sami do tych stateczków i przyjechali do Kafarnaum szukając Iesusa. **25.** I znalazłszy go na przeciwległym krańcu morza, rzekli mu: Rabinie, kiedy bezpośrednio tutaj stałeś się? **26.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus i rzekł: Istotne istotnego powiadam wam, szukacie mnie nie że ujrzeliście znaki boże, ale że zjedliście z tych chlebów i zostaliście nakarmieni. **27.** Działajcie nie to trawienie, to odłączające się przez zatracenie, ale to trawienie to pozostające do niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego, które wiadomy syn wiadomego człowieka wam da; tego właśnie bowiem wiadomy ojciec zapieczętował, wiadomy bóg. **28.** Rzekli więc istotnie do niego: Co żeby

obecnie czynilibyśmy aby działalibyśmy wiadome dzieła wiadomego boga? **29.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: To właśnie jest wiadome dzieło wiadomego boga, aby obecnie wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości do (tego) którego odprawił ów. **30.** Rzekli więc jemu: Co więc czynisz ty jako znak boży aby ujrzelibyśmy i wtwierdzilibyśmy jako do rzeczywistości tobie? Co działał? **31.** Ojcowie nasi manę zjedli w tej spustoszonej opuszczonej krainie z góry tak jak jest trwale pismem odwzorowane: Niewiadomy chleb z wiadomego nieba dał im zjeść. **32.** Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam: nie Moyses przedtem trwale dał wam ten chleb z tego nieba, ale wiadomy ojciec mój obecnie daje wam ten chleb z tego nieba, ten powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy. **33.** Ten bowiem chleb wiadomego boga jest, ten obecnie zstępujący z tego nieba i niewiadome życie organiczne dający temu naturalnemu ustrojowi światowemu. **34.** Rzekli więc istotnie do niego: Utwierdzający panie, zawsze daj nam chleb ten właśnie. **35.** Rzekł im Iesus: Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. Ten przychodzący istotnie do mnie żadną metodą nie załaknąłby, i ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie żadną metodą nie będzie pragnął kiedykolwiek. **36.** Ale rzekłem wam że i od przeszłości widzicie i nie obecnie wtwierdzacie do rzeczywistości. **37.** Wszystko które daje mi ojciec, istotnie do mnie przybędzie i będzie obecne, i tego wiadomego przychodzącego istotnie do mnie żadną metodą nie wyrzuciłbym na zewnątrz, **38.** że trwale zstąpiłem od wiadomego nieba nie aby obecnie czyniłbym wolę moją własną, ale wolę tego który posłał mnie. **39.** Ta właśnie zaś jest wola tego który posłał mnie, aby wszystko które trwale dał mi, nie odłączyłbym przez zatracenie z onego, ale stawiałbym na górę ono w wiadomym ostatnim dniu. **40.** To właśnie bowiem jest wola ojca mojego, aby wszystek dla znalezienia teorii oglądający wiadomego syna i wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego obecnie miałby niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i aby stawiałbym na górę go ja w wiadomym ostatnim dniu. **41.** Szemrali więc Judajczycy około niego że rzekł: Ja jakościowo jestem ten chleb, ten który zstąpił z nieba, **42.** i powiadali: Czy nie ten właśnie jest Iesus, wiadomy syn Iosefa, którego my od przeszłości znamy wiadomego ojca i wiadomą matkę? Jakże teraz powiada że: Z nieba zstąpiłem. **43.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: Nie szemrajcie wspólnie z wzajemnymi. **44.** Nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie ten ojciec, ten który posłał mnie, wyciągnąłby go, i ja stawiałbym na górę go w tym ostatnim dniu. **45.** Jest od przeszłości w piśmie odwzorowane w wiadomych Prorokach: I będą wszyscy nauczeni niewiadomego boga; wszystek ten który usłyszał z obok od strony wiadomego ojca i który nauczył się przychodzi istotnie do mnie. **46.** Nie że wiadomego ojca widział i dotychczas widzi ktoś, jeżeli nie ten jakościowo będący od strony wiadomego boga; ten właśnie widział i dotąd widzi wiadomego ojca. **47.** Istotne istotnego powiadam wam: ten wtwierdzający do rzeczywistości ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. **48.** Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. **49.** Ojcowie wasi zjedli w spustoszonej i opuszczonej krainie manę i odumarli. **50.** Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z wiadomego nieba obecnie zstępujący, aby ktoś z niego zjadłby i nie odumarłby. **51.** Ja jakościowo jestem ten chleb,

ten żyjący organicznie, ten z tego nieba zstąpiwszy; jeżeliby ktoś zjadłby z tego właśnie chleba, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu, i ten chleb zaś, który ja dam, to mięso moje jest, w obronie powyżej tego, tego naturalnego ustroju światowego, życia organicznego. **52.** Sprzeciali się więc istotnie do wzajemnych Judajczycy powiadając: Jakże może ten właśnie nam dać to mięso swoje zjeść? **53.** Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby nie zjedlibyście to mięso tego syna tego człowieka i nie wypilibyście jego tę krew, nie macie niewiadome życie organiczne w sobie samych. **54.** Ten gryzący moje to mięso i pijący moją tę krew ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i ja stawilibym na górę go tym ostatnim dniem. **55.** To bowiem mięso moje, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest trawienie, i ta krew moja, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest picie. **56.** Ten gryzący moje mięso i pijący moją krew we mnie pozostaje i ja w nim. **57.** Z góry tak jak odprawił mnie wiadomy żyjący organicznie ojciec, i ja żyję organicznie na wskroś przez ojca, i ten gryzący mnie, i ów, żył będzie na wskroś przeze mnie. **58.** Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z nieba zstąpiwszy, nie z góry tak jak zjedli ojcowie i odumarli; ten gryzący ten właśnie chleb, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu. **59.** Te właśnie rzekł w miejscu zbierania razem nauczając w Kafarnaum. **60.** Wieloliczni więc usłyszawszy z uczniów jego rzekli: Twardy jest odwzorowany wniosek ten właśnie; kto może go słuchać? **61.** Ujrzawszy zaś Iesus w sobie samym że szemrzą około tego właśnie uczniowie jego, rzekł im: To właśnie was czyni prowadzonymi do pułapki? **62.** Jeżeliby więc szukając teorii obecnie oglądalibyście określonego syna określonego człowieka wstępującego na powrót w górę tam gdzie był jako to co przedtem? **63.** Ten duch jest to czyniące żywym organicznie, to mięso nie pomaga nic; te spłynięte wysłowienia czynu które ja trwale zagadałem wam, jako jedno niewiadomy duch jakościowo jest i niewiadome życie organiczne jakościowo jest. **64.** Ale są z was jacyś którzy nie wtwierdzają jako do rzeczywistości. Od przedtem wiedział bowiem z prapoczątku Iesus jacy są ci nie wtwierdzający do rzeczywistości i jaki jest ten który przekaże go. **65.** I powiadał: Przez to właśnie spłynąłem wam że nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie obecnie byłoby od przeszłości dane mu z wewnątrz wiadomego ojca. **66.** Z tego właśnie wieloliczni z uczniów jego odeszli do tych spraw skierowanych do tyłu, i już nie wspólnie z nim deptali wkoło. **67.** Rzekł więc Iesus tym dwunastu: Czy nie i wy chcecie prowadzić się z powrotem pod zwierzchnictwem? **68.** Odróżnił się dla odpowiedzi mu Simon Petros: Utwierdzający panie, istotnie do kogo odejdziemy? Spływające wysłowienia czynów niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego masz, **69.** i my wtwierdziliśmy do rzeczywistości i rozeznaliśmy że ty jakościowo jesteś ten wiadomy święty tego wiadomego boga. **70.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Czy nie ja was jako tych wiadomych dwunastu wybrałem dla siebie? I z was jeden diabeł jakościowo jest. **71.** Powiadał zaś Iudasa syna Simona Męża Przypadku; ten właśnie bowiem przedtem miał planowo obecnie przekazywać go, jeden z tych dwunastu.

Rozdział 7

1. I potem-za te właśnie wydarzenia deptał wkoło Iesus w Galilai; nie bowiem chciał w Iudai obecnie deptać wkoło że szukali sposobu go Judajczycy odłączyć przez zabicie. 2. Było zaś blisko święto Judajczyków Utwierdzenie Namiotu. 3. Rzekli więc istotnie do niego bracia jego: Przesząp w z tego miejsca i prowadź się pod zwierzchnictwem do Iudai, aby i uczniowie twoi obejrzą dla znalezienia teorii twoje te dzieła które czynisz. 4. Nikt bowiem coś w ukrytem nie czyni, i szuka on sam we wszystkospyłwie jakościowo być. Jeżeli te właśnie czynisz, ujawnij ciebie samego temu naturalnemu ustrojowi światowemu. 5. Ani bowiem bracia jego nie wtwardzali jako do rzeczywistości do niego. 6. Powiada więc im Iesus: Ten wiadomy stosowny moment, ten mój własny, jeszcze nie jest obok-przeciw; ten wiadomy zaś stosowny moment, ten wasz własny, zawsze jest przygotowany. 7. Nie może ten naturalny ustrój światowy nienawidzić was; mnie zaś nienawidzi, że ja świadczę około niego, że te wiadome dzieła jego złośliwe jako jedno jest. 8. Wy wstąpcie na górę do tego święta, ja nie wstępuję na górę do święta tego właśnie, że ten wiadomy mój własny stosowny moment jeszcze nie jest uczyniony pełnym od przeszłości. 9. Te właśnie zaś rzekłszy, sam pozostał w Galilai. 10. Jak zaś wstąpili na górę bracia jego do tego święta, wtedy i on wstąpił na górę, nie jawnie ale tak jak w ukrytem. 11. Więc Judajczycy szukali badawczo go w tym święcie i powiadali: Gdzie jest ów? 12. I szemranie około niego było wieloliczne w tłumach. Ci wprawdzie powiadali że: Dobry jest, inni zaś powiadali: Nie, ale zwodzi tłum. 13. Nikt jednakże wszystkospyłwem nie gadał około niego przez strach od Judajczyków. 14. Już zaś w następstwie święta osiągnącego punkt środkowy wstąpił na górę Iesus do świątyni i nauczał. 15. Dziwili się więc Judajczycy powiadając: Jakże ten właśnie odwzorowane zapisy zna nie nauczywszy się? 16. Odróżnił się dla odpowiedzi więc im Iesus i rzekł: Ta moja własna nauka nie jest jakościowo moja własna, ale tego który posłał mnie; 17. Jeżeli ewentualnie ktoś chce ewentualnie wiadomą wolę jego czynić, rozezna około tej nauki które z dwóch: czy z wiadomego boga jakościowo jest, albo czy ja ode mnie samego gadam. 18. Ten od siebie samego gadający, tę sławę, tę swoją własną, szuka; ten zaś szukający tę sławę tego który posłał go, ten właśnie doprowadzający do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest, i zaprzeczenie reguł cywilizji w nim nie jest. 19. Czy nie Moyses trwale dał wam Przydzielone obyczajowe prawo? I nikt z was nie czyni to Prawo. Po co mnie szukacie odłączyć przez zabicie? 20. Odróżnił się dla odpowiedzi tłum: Jakieś bóstwo pochodzące od daimona masz; kto cię szuka odłączyć przez zabicie? 21. Odróżnił się Iesus i rzekł im: Jedno dzieło uczyniłem i wszyscy dziwicie się. 22. Przez to właśnie Moyses dał wam obrzezkę - nie że z Moysesa jakościowo jest ale z ojców - i w sabacie obrzezujecie człowieka. 23. Jeżeli obrzezkę bierze człowiek w sabacie aby nie zostałyby rozwiązane to Prawo Moyses, mnie żółciowo gniewni jesteście że całego człowieka zdrowego uczyniłem w sabacie? 24. Nie rozstrzygajcie w dół w widok, ale to zgodne z regułami cywilizji rozstrzygnięcie rozstrzygajcie. 25. Powiadali więc jacyś z mieszkańców Hierosolym: Czy nie ten właśnie jest którego szukają sposobu zabić? 26. I ujrzyjcie-oto wszystkospyłwem gada i nic mu nie powiadają.

Czy może kiedyś starannie pełnie jawnie prawdziwie rozeznali ci naczelni z racji swej prapoczątkowości że ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec? **27.** Ale tego właśnie od przeszłości znamy skąd jest; ten zaś pomazaniec gdy ewentualnie ewentualnie przyjeżdża nikt nie rozeznaje skąd jest. **28.** Krzyknął jak zwierzę więc w świątyni nauczając Iesus i powiadając: I mnie od przeszłości znacie, i od przeszłości znacie skąd jestem; i ode mnie samego nie przyjechałem, ale jest powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy ten który posłał mnie, którego wy nie znacie. **29.** Ja znam go że z obok od strony jego jestem i ów mnie odprawił. **30.** Szukali sposobu więc go ująć ściśnięciem, i nikt nie narzucił wrogo na niego tę rękę, że jeszcze nie przedtem przyszła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu jego. **31.** Z tłumu zaś wieloliczni wtwardzili jako do rzeczywistości do niego i powiadali: Wiadomy pomazaniec gdyby przyjechałby, czy może liczniejsze znaki boże uczyni od których ten właśnie uczynił? **32.** Usłyszeli farisaiosi tego dręczącego tłumu szemrzącego około niego te właśnie rzeczy, i odprawili prapoczątkowi kapłani i farisaiosi podwładnych aby ujęliby ściśnięciem go. **33.** Rzekł więc Iesus: Jeszcze naturalny okres czasu mały wspólnie z wami jestem, i prowadzę się pod zwierzchnictwem istotnie do tego który posłał mnie. **34.** Będziecie szukali mnie i nie znajdziecie, i tam gdzie jakościowo jestem ja, wy nie możecie przyjść. **35.** Rzekli więc Judajczycy istotnie do siebie samych: Gdzie ten właśnie teraz ma planowo teraz wyprawiać się że my nie znajdziemy go? Czy może do diaspory Hellenów ma planowo wyprawiać się i nauczać Hellenów? **36.** Kto jest jakościowo odwzorowany słowami wniosek ten właśnie który rzekł: Będziecie szukali mnie i nie znajdziecie, i tam gdzie jakościowo jestem ja, wy nie możecie przyjść? **37.** W zaś tym ostatnim dniu, tym wielkim, tego święta stanął Iesus i krzyknął jak zwierzę powiadając: Jeżeli ewentualnie ktoś ewentualnie pragnie, niech teraz przychodzi istotnie do mnie i niech pije. **38.** Ten wtwardzający jako do rzeczywistości do mnie, z góry tak jak rzekło Odwzorowane pismo: Rzeki z brzuszego zagłębienia jego popłyną wody żyjącej organicznie. **39.** To właśnie zaś rzekł około wiadomego ducha, którego mieli planowo teraz brać ci którzy wtwardzili jako do rzeczywistości do niego. Jeszcze nie bowiem był duch, że Iesus jeszcze w żaden sposób nie został wstawiony. **40.** Z tłumu więc usłyszawszy odwzorowanych wniosków tych właśnie, powiadali: Ten właśnie jakościowo jest starannie pełnie jawnie prawdziwie ten wiadomy prorok. **41.** Inni powiadali: Ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec. Ci zaś powiadali: Czy może bowiem z Galilai ten wiadomy pomazaniec przychodzi? **42.** Czy nie Odwzorowane pismo rzekło że z nasienia Dauida i od Bethleem, tej otwartej wiejskiej osady, tam gdzie był Daud, przychodzi wiadomy pomazaniec? **43.** Rozdarcie więc stało się w tłumie przez niego. **44.** Jacyś zaś chcieli z nich ująć ściśnięciem go, ale nikt nie narzucił wrogo na niego rękę. **45.** Przyszli więc ci podwładni istotnie do prapoczątkowych kapłanów i farisaiosów. I rzekli im owi: Przez co nie uwiedliście go? **46.** Odróżnili się w odpowiedzi podwładni: Nigdy nie zagadał w ten właśnie sposób jakiś człowiek. **47.** Odróżnili się w odpowiedzi więc im farisaiosi: Czy może i wy byliście zwiedzeni? **48.** Czy może ktoś z naczelnych z racji swej prapoczątkowości wtwardził jako do rzeczywistości do niego albo z farisaiosów? **49.** Ale ten dręczący tłum ten właśnie, ten nie rozeznający

wiadome Przydzielone obyczajowe prawo, napiętnowani klątwą są. **50.** Powiada Nikodemos istotnie do nich, ten który przyszedł istotnie do niego (jako to co) przedtem, jeden będący z nich: **51.** Czy może Przydzielone obyczajowe prawo nasze rozstrzyga wiadomego człowieka jeżeliby nie usłyszałoby wpierw od strony jego i rozeznałoby co czyni? **52.** Odróżnili się w odpowiedzi i rzekli mu: Czy może i ty z Galilai jakościowo jesteś? Wytrop i ujrzyj że z Galilai żaden prorok nie jest wzbudzany. **53.** I wyprawili się każdy do rodowego domu jego.

Rozdział 8

1. Iesus zaś wyprawił się do tej wiadomej góry drzew oliwnych. **2.** Wobec świtu zaś na powrót stał się obok-przeciw do świątyni, i wszystek lud przychodził istotnie do niego, i osiadłszy biernie nauczał ich. **3.** Wiodą zaś pisarze i farisaiosy jakąś kobietę zależnie na cudzołóstwie chwyconą z góry i stawivszy ją w środku **4.** powiadają mu: Nauczycielu, ta właśnie wiadoma kobieta została z góry schwycona zależnie na samym w sobie kradnącym wyraźnym złodziejstwie dopuszczając się cudzołóstwa. **5.** W zaś wiadomym Prawie nam Moyses wkazał takie-to kamienować. Ty więc co powiadasz? **6.** To właśnie zaś powiadali próbując go, aby mieliby z góry oskarżać jego. Zaś Iesus na dół schyliwszy się, tym wiadomym palcem z góry wpisywał do ziemi. **7.** Jak zaś pozostawali na miejscu wzywający do uwyrażnienia się go, odchylił się w górę i rzekł im: Ten bez uchybień z was pierwszy wrogo na nią niech rzuci kamień. **8.** I na powrót schyliwszy się na dół pisał do ziemi. **9.** Ci zaś usłyszawszi wychodzili jeden z góry w dół w jeden, począwszy od tych starszych i został z góry na dół pozostawiony sam jedyny i ta kobieta w środku będąca. **10.** Odchyliwszy się w górę zaś Iesus rzekł onej: Kobieto, gdzie są? Żaden cię nie z góry rozstrzygnąwszy skazał? **11.** Ta zaś rzekła: Żaden, utwierdzający panie. Rzekł zaś Iesus: Ani ja cię nie z góry rozstrzygnąwszy skazuję. Wyprawiaj się od tego co teraz, już więcej nie chybiaj celu.] **12.** Na powrót więc im zagadał Iesus powiadając: Ja jakościowo jestem to wiadome światło tego naturalnego ustroju światowego; ten wdrażający się mi żadną metodą nie nawet przez chwilę deptałby wkoło w wiadomym zaciemnieniu, ale będzie miał to wiadome światło tego wiadomego życia organicznego. **13.** Rzekli więc mu farisaiosi: Ty około ciebie samego świadczysz; to świadectwo twoje nie jest doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy. **14.** Odróżnił się Iesus i rzekł im: I jeżeli ewentualnie ja ewentualnie świadczę około mnie samego, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jest to świadectwo moje, że od przeszłości wiem skąd przyjechałem i dokąd prowadzę się pod zwierzchnictwem; wy zaś nie wiecie od przeszłości skąd przyjeżdżam albo dokąd prowadzę się pod zwierzchnictwem. **15.** Wy w dół w mięso rozstrzygacie, ja nie rozstrzygam nikogo. **16.** I ewentualnie jeżeli ewentualnie rozstrzygam zaś ja, to rozstrzygnięcie, to moje własne, powstałe ze starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest, że wyłącznie jedyny nie jestem jakościowo, ale ja i ten który posłał mnie, ojciec. **17.** I w tym Przydzielonym obyczajowym prawie zaś, tym waszym własnym, od przeszłości jest pismem odwzorowane że dwóch członków świadectwo doprowadzające do starannej pełnej jawnej

prawdy jakościowo jest. **18.** Ja jestem ten świadczący około mnie samego, i świadczy około mnie ten który posłał mnie ojciec. **19.** Powiadali więc jemu: Gdzie jest ten ojciec twój? Odróżnił się Iesus: Zarówno nie mnie znacie od przeszłości jak i nie tego ojca mojego; o ile mnie w dawniejszej przeszłości znaliście, i tego ojca mojego ewentualnie w dawniejszej przeszłości znaliście. **20.** Te właśnie spływające wysłownia czynów zagadał w skarbcu nauczając w świątyni. I nikt nie ujął ściśnięciem go, że jeszcze nie przedtem przyszła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu jego. **21.** Rzekł więc na powrót im: Ja prowadzę się pod zwierzchnictwem, i będziecie szukali mnie, i w wiadomym uchybieniu waszym odumrzecie; tam gdzie ja prowadzę się pod zwierzchnictwem wy nie możecie przyjechać. **22.** Powiadali więc Judajczycy: Czy jakoś odłączy przez zabicie siebie samego, że powiada: Tam gdzie ja prowadzę się pod zwierzchnictwem wy nie możecie przyjechać? **23.** I powiadał im: Wy z tych które poszły na dół jakościowo jesteście, ja z tych które poszły na górę jakościowo jestem; wy z tego właśnie naturalnego ustroju światowego jakościowo jesteście, ja nie jestem jakościowo z naturalnego ustroju światowego tego właśnie. **24.** Rzekłem więc wam że odumrzecie w uchybieniach waszych; jeżeliby bowiem nie twierdzilibyście do rzeczywistości że ja jakościowo faktycznie realnie jestem, odumrzecie w uchybieniach waszych. **25.** Powiadali więc jemu: Ty kto jakościowo jesteś? Rzekł im Iesus(:) ten wiadomy prapoczątek (:) Które coś i gadam wam(,) **26.** wieloliczne mam-trzymam około was gadać i rozstrzygać; ale ten który posłał mnie doprowadzający do starannej nie uchodzącej uwadze pełnej jawnej prawdy jakościowo jest, i ja które usłyszałem z obok od strony jego, te właśnie gadam do tego ustroju światowego. **27.** Nie rozeznali że wiadomego ojca im powiadał. **28.** Rzekł więc Iesus: Gdyby wywyższylibyście tego wiadomego syna tego wiadomego człowieka, wtedy rozeznacie że ja jakościowo jestem, i ode mnie samego nie czynię nic, ale z góry tak jak pouczył mnie wiadomy ojciec, te właśnie gadam. **29.** I ten który posłał mnie, wspólnie ze mną jakościowo jest; nie puścił od siebie mnie wyłącznie jedyne, że ja te podobające się jemu czynię zawsze. **30.** W następstwie te właśnie jego gadającego, wieloliczni twierdzili jako do rzeczywistości do niego. **31.** Powiadał więc Iesus istotnie do tych którzy twierdzili jako do rzeczywistości jemu Judajczyków: Jeżeliby wy pozostalibyście w tym odwzorowanym wniosku, tym moim własnym, starannie pełnie jawnie prawdziwie uczniowie moi jesteście, **32.** i rozeznacie tę wiadomą staranną pełną jawną prawdę, i ta prawda oswobodzi was. **33.** Odróżnili się w odpowiedzi istotnie do niego: Nasienie Abraama jakościowo jesteśmy i żadnemu nie służyliśmy jako niewolnicy kiedykolwiek; jakże ty powiadasz że: Swobodni staniecie się? **34.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, że wszystek czyniący wiadome uchybienie, niewolnik jest tego uchybienia. **35.** Zaś niewolnik nie pozostaje w domostwie do sfery funkcji wiadomego eonu; wiadomy syn pozostaje do sfery funkcji wiadomego eonu. **36.** Jeżeliby więc wiadomy syn was oswobodziłby, w realnie istniejącej rzeczywistości swobodni będziecie. **37.** Wiem że nasienie Abraama jakościowo jesteście; ale szukacie sposobu mnie odłączyć przez zabicie, że ten wiadomy odwzorowany wniosek, ten mój własny, nie pojmuje w was. **38.** Które ja trwale ujrzałem u-przy

wiadomym ojcu, gadam, i wy więc które nietrwale usłyszeliście z obok od strony tego wiadomego ojca czynicie. **39.** Odróżnili się i rzekli mu: Wiadomy ojciec nasz Abraam jakościowo jest. Powiada im Iesus: O ile potomkowie tego Abraama jesteście, wiadome dzieła tego Abraama czyniliście lecz nie dokonaliście, **40.** teraz zaś szukacie sposobu mnie odłączyć przez zabicie, nieokreślonego człowieka który tę staranną pełną jawną prawdę wam od przeszłości gadam którą usłyszałem z obok od strony wiadomego boga; to właśnie Abraam nie uczynił. **41.** Wy teraz czynicie wiadome dzieła wiadomego ojca waszego. Rzekli mu: My z nierządu nie jesteśmy zrodzeni; jednego ojca mamy, wiadomego boga. **42.** Rzekł im Iesus: O ile ten bóg ojciec wasz był jakościowo, miłowaliście by mnie, ja bowiem z tego boga wyjechałem i teraz przybywam i bywam obecny; ani bowiem ode mnie samego w przeszłości na trwale nie przyjechałem, ale ów mnie odprawił. **43.** Przez co to gadanie, to moje własne, nie rozeznajecie? Że nie możecie słuchać ten odwzorowany wniosek, ten mój własny. **44.** Wy z tego wiadomego ojca tego na wskroś przez wszystko rzucającego diabła jakościowo jesteście, i te wiadome pożądania płciowe tego ojca waszego chcecie czynić. Ów człowiekóbójca był od prapoczątku, i w tej starannej pełnej jawnej prawdzie nie stawiał się, że nie jest jakakolwiek staranna pełna jawna prawda w nim. Gdy ewentualnie ewentualnie gada kłam, ze swoich własnych gada, że kłamca jest i ojciec jego. **45.** Ja zaś że tę staranną pełną jawną prawdę powiadam, nie wtwierdzacie do rzeczywistości mi. **46.** Kto z was wykazując haniebną karcie mnie około jakiegoś uchybienia? Jeżeli jakąś staranną pełną jawną prawdę powiadam, przez co wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości mi? **47.** Ten będący jakościowo z wiadomego boga, wiadome spływające wysłowienia czynów tego boga słucha; przez to właśnie wy nie słuchacie, że z tego boga nie jesteście jakościowo. **48.** Odróżnili się Judajczycy i rzekli mu: Czy nie odpowiednio powiadamy my że Samaritanin jakościowo jesteś ty i jakieś bóstwo pochodzące od daimonów masz-trzymasz? **49.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Ja bóstwo pochodzące od daimonów nie mam-trzymam, ale szacuję tego ojca mego, i wy pozbawiacie szacunku mnie. **50.** Ja zaś nie szukam sławę moją; jest ten szukający i rozstrzygający. **51.** Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby ktoś wiadomy mój własny odwzorowany wniosek upilnowałby, śmierć żadną metodą nie ujrzałby jako teorię wejrzawszy do sfery funkcji tego eonu. **52.** Rzekli mu Judajczycy: Teraz od przeszłości rozeznajemy że jakieś bóstwo pochodzące od daimonów masz-trzymasz. Abraam odumarł i wiadomi prorocy, i ty powiadasz: Jeżeliby ktoś wiadomy odwzorowany wniosek mój upilnowałby, żadną metodą nie zasmakowałby śmierci wejrzawszy do sfery funkcji tego eonu. **53.** Czy może ty większy jakościowo jesteś od tego wiadomego ojca naszego Abraama, takiego który odumarł? I wiadomi prorocy odumarli. Jako kogo ciebie samego czynisz? **54.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Jeżeliby ja wślawiłbym mnie samego, ta sława moja nic jakościowo jest; jakościowo jest wiadomy ojciec mój, ten sławiący mnie, którego wy powiadacie że: Niewiadomy bóg nasz jest. **55.** I nie rozeznaliście trwale go, ja zaś trwale znam go. I jeżeliby rzekłbym że nie znam go, będę jakościowo podobny wam kłamca; ale znam go i wiadomy odwzorowany wniosek jego pilnuję-zatrzymuję. **56.** Abraam wiadomy ojciec wasz uniósł się

wesołością aby ujrzali ten wiadomy dzień, ten mój własny, i ujrzali i wyszedł rozkosznie z środka. **57.** Rzekli więc Judajczycy istotnie do niego: Pięćdziesiąt lata jeszcze nie masz i Abraama ujrzales i dotąd widzisz? **58.** Rzekł im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, zanim okoliczności uczyniły Abraama mogącym stać się, ja jakościowo jestem. **59.** Unieśli więc kamienie aby rzuciliby wroga na niego, Iesus zaś został ukryty i wyszedł ze świątyni.

Rozdział 9

1. I wiodąc obok-przeciw ujrzali jakiegoś człowieka ślepego z urodzenia. **2.** I wezwali do uwyrażnienia się go uczniowie jego, powiadając: Rabinie, kto chybił celu: ten właśnie albo czy wiadomi rodzice jego, aby ślepy zostałby zrodzony? **3.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Zarówno nie ten właśnie chybił celu jak i nie wiadomi rodzice jego, ale aby jako jedno zostałyby ujawnione wiadome dzieła wiadomego boga w nim. **4.** Nas obowiązuje działać te wiadome dzieła tego który posłał mnie póki dzień jakościowo jest; przychodzi noc gdy nikt nie może działać. **5.** Gdy ewentualnie w tym naturalnym ustroju światowym jakościowo ewentualnie jestem, światło jakościowo jestem tego naturalnego ustroju światowego. **6.** Te właśnie rzekłszy plunął na prostacki przyziem i uczynił zaprawę glinianą z tej plwociny, i namazał jego tę zaprawę aktywnie na oczy **7.** i rzekł mu: Prowadź się pod tym zwierzchnictwem, umyj się zanurzwszy się do sfery funkcji wiadomej nurkowni należącej do tego Siloam, które jest tłumaczone przez Hermesa: Odprawiony. Odszedł więc i umył się i przyszedł widzący. **8.** Więc sąsiedzi i ci obecnie dla znalezienia teorii oglądający go jako to co poprzednie że proszący o doistotny dodatek żebrak był, powiadali: Czyż nie ten właśnie jest ten odgórnie zasiadający jako na swoim i żebrząc proszący o doistotny dodatek? **9.** Inni powiadali że: Ten właśnie jest; inni powiadali: Zdecydowanie nie, ale upodobniony jemu jakościowo jest. Ów powiadał że: Ja jestem. **10.** Powiadali więc jemu: Jakże zostały otworzone wstecz w górę twoje oczy? **11.** Odróżnił się w odpowiedzi ów: Ten wiadomy człowiek, ten powiadany Iesus, zaprawę glinianą uczynił i namazał moje oczy i rzekł mi że: Prowadź się pod tym zwierzchnictwem do sfery funkcji tego Siloam i umyj się; odszedłszy więc i umywszy się ponownie spojrzałem poprzez wzniesienie wzroku do źródła w górze. **12.** I rzekli mu: Gdzie jest ów? Powiada: Nie wiem. **13.** Wiodą go istotnie do farisaiosów, tego kiedyś ślepego. **14.** Był zaś sabbat w którym dniu tę zaprawę glinianą uczynił Iesus i otworzył wstecz w górę jego oczy. **15.** Na powrót więc wzywali do uwyrażnienia się go i farisaiosi jakże ponownie spojrzał poprzez wzniesienie wzroku do źródła w górze. Ten zaś rzekł im: Zaprawę glinianą nałożył na dodatek na należące do mnie, aktywnie na oczy, i umyłem się, i poglądam. **16.** Powiadali więc z farisaiosów jacyś: Nie jest jakościowo ten właśnie od strony niewiadomego boga ten człowiek, że sabbat nie pilnuje. Inni powiadali: Jakże może człowiek uchybiający celu takie to znaki boże czynić? I rozdarcie jakościowo było w nich. **17.** Powiadają więc temu ślepemu na powrót: Co ty powiadasz około niego, że otworzył twoje oczy? Ten zaś rzekł że: Prorok jakościowo jest. **18.** Nie twierdzili do rzeczywistości więc Judajczycy około niego że był ślepy i ponownie spojrzał, aż do czasu

takiego którego przygłosili rodziców jego, tego który ponownie spojrział, **19.** i wezwali do uwyrażnienia się ich powiadając: Ten właśnie jest wiadomy syn wasz, którego wy powiadacie że ślepy został zrodzony? Jakże więc pogląda w tej chwili? **20.** Odróżnili się dla odpowiedzi więc rodzice jego i rzekli: Wiemy że ten właśnie jest syn nasz i że ślepy został zrodzony. **21.** Jakże zaś teraz pogląda, nie wiemy, albo kto otworzył jego oczy, my nie wiemy. Jego wezwijcie do uwyrażnienia się, cechy odpowiadające wiekowi ma, sam około siebie samego będzie gadał. **22.** Te właśnie rzekli rodzice jego że strachali się w Judajczyków; już bowiem przedtem do razem ułożyli się Judajczycy aby jeżeliby ktoś go potwierdziłby powiedziawszy to samo jako jakiegoś pomazańca, odłączony od grupy zbierania do razem stałby się. **23.** Przez to właśnie rodzice jego rzekli że: Cechy odpowiadające wiekowi ma, jego nadto wezwijcie do uwyrażnienia się. **24.** Przygłosili więc tego człowieka z wtórego razu, który był ślepy, i rzekli mu: Daj sławę temu bogu; my wiemy że ten właśnie wiadomy człowiek uchybiający celu jakościowo jest. **25.** Odróżnił się więc ów: Czy uchybiający celu jakościowo jest, nie wiem; jedno wiem że ślepy będąc w tej chwili poglądam. **26.** Rzekli więc jemu: Co uczynił tobie? Jakże otworzył twoje oczy? **27.** Odróżnił się im: Rzekłem wam już, i nie posłuchaliście. Co na powrót chcecie słuchać? Czy może i wy chcecie jego uczniowie stać się? **28.** I zelżyli go i rzekli: Ty uczeń jesteś owego, my zaś Moysesa jesteśmy uczniowie. **29.** My od przeszłości wiemy że Moysesowi trwale zagadał ten bóg, tego właśnie zaś nie wiemy od przeszłości skąd pozostając w łączności z tym jakościowo jest. **30.** Odróżnił się ten człowiek i rzekł im: W tym właśnie bowiem to cudownie dziwne jest, że wy nie wiecie od przeszłości skąd jakościowo jest, i otworzył wstecz w górę moje oczy. **31.** Wiemy od przeszłości że uchybiających celu wiadomy bóg nie słucha, ale jeżeli ewentualnie ktoś czczący boga ewentualnie jest i wiadomą wolę jego ewentualnie czyni, tego właśnie słucha. **32.** Z tego eonu nie było usłyszane że otworzył ktoś oczy ślepego zrodzonego; **33.** o ile nie był jakościowo ten właśnie z obok od strony jakiegoś niewiadomego boga, nie mógł czynić nic. **34.** Odróżnili się i rzekli mu: W uchybieniach ty zostałeś urodzony cały, i ty nauczasz nas? I wyrzucili go na zewnątrz. **35.** Usłyszał Iesus że wyrzucili go na zewnątrz, i znalazłszy go rzekł: Ty wtwierdzasz jako do rzeczywistości do określonego syna określonego człowieka? **36.** Odróżnił się dla odpowiedzi ów i rzekł: I kto jest, utwierdzający panie, aby wtwierdziłbym jako do rzeczywistości do niego? **37.** Rzekł mu Iesus: I w przeszłości widziałeś i dotychczas widzisz go i ten obecnie gadający wspólnie z tobą, ów jest. **38.** Ten zaś mówił: Wtwierdzam jako do rzeczywistości, utwierdzający panie; i złożył hołd do istoty jemu. **39.** I rzekł Iesus: Do sfery funkcji rozstrzygnięcia ja do sfery funkcji tego naturalnego ustroju światowego tego właśnie przyjechałem, aby ci teraz nie poglądujący teraz poglądaliby, i ci teraz poglądujący ślepi staliby się. **40.** Usłyszeli z farisaiosów te właśnie słowa, ci wspólnie z nim będący, i rzekli mu: Czy może i my ślepi jakościowo jesteśmy? **41.** Rzekł im Iesus: O ile ślepi jakościowo byliście, nie ewentualnie mieliście uchybienie; teraz zaś powiadacie że: Poglądamy. To uchybienie wasze pozostaje.

Rozdział 10

1. Istotne istotnego powiadam wam, ten nie wchodzący przez-z wiadomych drzwi do wiadomej zagrody powietrznego miejsca wiadomych owiec, ale wstępujący z dołu w górę w łączności skądinąd, ów kradziezca jest i piracki zbójca. 2. Ten zaś wchodzący przez-z wiadomych drzwi, pasterz jest wiadomych owiec. 3. Temu właśnie wiadomy odźwierny otwiera wstecz w górę, i wiadome owce wiadomego głosu jego jako jedna słucha, i wiadome swoje własne owce przygłasza z góry w dół w każde imię, i wyprowadza one. 4. Gdyby te wiadome swoje własne wszystkie wyrzuciłby, w doistotnym przedzie w łączności onych wyprawia się i te owce jemu jako jedna wdraża się, że od przeszłości znają wiadomy głos jego. 5. Cudzem zaś żadną metodą nie będą wdrażały się, ale będą uciekały od niego, że nie od przeszłości znają cudzych głos. 6. To właśnie odwzorowanie szlaku twórczego rzekł im Iesus; owi zaś nie rozeznali co jako jedno jakościowo było które gadał im. 7. Rzekł więc na powrót Iesus: Istotne istotnego powiadam wam że ja jakościowo jestem te drzwi tych owiec. 8. Wszyscy ci którzy przyjechali na przód mnie, kradziezcy są i piracyi zbójcy, ale nie usłuchały ich te owce. 9. Ja jakościowo jestem te drzwi; przez-ze mnie jeżeliby ktoś wszedłby, będzie ocalony, i wejdzie i wyjdzie i jakieś pastwisko znajdzie. 10. Kradziezca nie przyjeżdża jeżeli nie aby ukradłby i zabiłby na ofiarę i odłączyłby przez zatracenie. Ja przyjechałem aby niewiadome życie organiczne teraz miałyby i niewiadome coś będące nadmiarem miałyby. 11. Ja jestem ten wiadomy pasterz, ten dogodny; pasterz dogodny duszę swoją kładzie w obronie powyżej wiadomych owiec. 12. Ten wynajęty za zapłatę i nie będący pasterz którego nie jako jedna jest owce jego własne, szukając teorii ogląda wiadomego wilka przyjeżdżającego i puszcza od siebie te owce i ucieka, i wilk zagrabia one i rozprasza, 13. że wynajęty za zapłatę jest i nie jest dbałość jemu około tych owiec. 14. Ja jestem ten pasterz, ten dogodny, i rozeznaję wiadome moje własne, i rozeznają mnie te wiadome moje własne, 15. z góry tak jak rozeznaje mnie określony ojciec i ja rozeznaję określonego ojca, i duszę moją kładę w obronie powyżej tych owiec. 16. I inne owce mam, które nie jako jedna jest z wiadomej zagrody powietrznego miejsca tej właśnie; i owe obowiązuje uczynić mnie mogącym powieść, i głosu mego będą słuchały, i staną się jedna paśna trzoda, jeden pasterz. 17. Przez to właśnie mnie określony ojciec miłuje że ja kładę duszę moją, aby na powrót wziąłbym ją. 18. Nikt nie unosi ją ode mnie, ale ja kładę ją ode mnie samego. Samowolną władzę mam położyć ją, i samowolną władzę mam na powrót wziąć ją; tę właśnie wskazówkę wziąłem z obok od strony ojca mego. 19. Rozdarcie na powrót stało się w Judajczykach przez odwzorowane w słowach wnioski te właśnie. 20. Powiadali zaś wieloliczni z nich: Bóstwo pochodzące od daimonów ma i szaleje; po co jego słuchacie? 21. Inni powiadali: Te właśnie spływające wysłowienia czynów jako jedno nie jest jakościowo będącego zależnym od daimonów. Czy bóstwo pochodzące od daimonów może ślepych oczy otworzyć na powrót wstecz w górę? 22. Stało się wtedy jako jedno te wiadome obchody święta Wznowienia świątyni w Hierosolymach. Zimowa burzliwa pogoda była, 23. i deptał wkoło Iesus w świątyni w kolumnadzie Solomona. 24. Okrążyli więc go Judajczycy i powiadali mu: Aż do kiedy tę

duszę naszą odrywając unosisz? Jeżeli ty jesteś jakościowo ten wiadomy pomazaniec, rzeknij nam wszystkospływem. **25.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Rzekłem wam, i nie wtwierdzacie do rzeczywistości; te dzieła które ja czynię wewnątrz w wiadomym imieniu wiadomego ojca mojego, te właśnie jako jedno świadczy około mnie. **26.** Ale wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości, że nie jesteście jakościowo z tych wiadomych owiec, tych moich własnych. **27.** Te owce, te moje własne, głosu mojego słuchają, i ja rozeznaję je, i następując wdrażają się mi. **28.** I ja daję im niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i żadną metodą nie odłączyłyby się przez zatracenie do sfery funkcji tego wiadomego eonu, i nie zagrabi ktoś je z wiadomej ręki należącej do mnie. **29.** Ten ojciec mój, które dał(o) mi, od wszystkich coś większe jest, i nikt nie może zagrabić z wiadomej ręki ojca. **30.** Ja i ojciec jedno jakościowo jesteśmy. **31.** Dźwignęli na powrót kamienie Judajczycy aby ukamienowaliby go. **32.** Odróżnił się im Iesus: Wieloliczne dzieła odpowiednie i dogodne okazałem wam z wewnątrz ojca. Przez które z nich dzieło mnie kamienujecie? **33.** Odróżnili się w odpowiedzi mu Judajczycy: Około odpowiedniego i dogodnego dzieła nie kamienujemy cię, ale około niewłaściwej wieszczby, i że ty nieokreślony człowiek będąc czynisz siebie samego (jako) nieokreślonego boga. **34.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus: Czy nie jest od przeszłości pismem odwzorowane w wiadomym Przydzielonym obyczajowym prawie waszym że: Ja rzekłem: Nieokreśleni bogowie jakościowo jesteście? **35.** Jeżeli owych rzekł jako nieokreślonych bogów, istotnie do których ten określony odwzorowany wniosek określonego boga stał się - i nie może zostać rozwiązane to odwzorowane pismo - **36.** tego którego wiadomy ojciec uświęcił i odprawił do tego naturalnego ustroju światowego wy powiadacie że: Niewłaściwie wieszczysz, że rzekłem: Jakiś nieokreślony syn tego boga jakościowo jestem? **37.** Jeżeli nie czynię wiadome dzieła tego ojca mojego, nie wtwierdzajcie do rzeczywistości mi. **38.** Jeżeli zaś czynię, i jeżeli nawet mi nie ewentualnie wtwierdzacie, wiadomym dziełom wtwierdzajcie, aby rozeznalibyście i rozeznawalibyście, że we mnie ten ojciec i ja w tym ojcu. **39.** Szukali sposobu go na powrót ująć ściśnięciem, i wyszedł z ręki ich. **40.** I odszedł na powrót na przeciwległy kraniec Iordanesu do tego właściwego miejsca tam gdzie był Ioannes jako to co pierwsze zanurzający dla pograżenia i zatopienia, i pozostał tam. **41.** I wieloliczni przyszli istotnie do niego i powiadali że: Ioannes wprowadzie jako znak boży nie uczynił nic; wszystkie zaś te które rzekł Ioannes około tego właśnie, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jako jedno było. **42.** I wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego tam.

Rozdział 11

1. Był zaś ktoś słabujący, Lazaros od Bethanii, z otwartej wiejskiej osady Marii i Marthy siostry jej. **2.** Była zaś Mariam ta która namaściła utwierdzającego pana pachnidłem i która wytarła nogi jego włosami swymi, której ten brat Lazaros słabował. **3.** Odprawiły więc te siostry istotnie do niego powiadając: Utwierdzający panie, ujrzyj-oto którego lubisz słabuje. **4.** Usłyszawszy zaś określony Iesus

rzekł: Ta właśnie słabość nie jest istotnie do śmierci ale w obronie powyżej sławy określonego boga, aby zostałyby wstawiony określony syn określonego boga przez-z tej właśnie. **5.** Miłował zaś ten Iesus tę Marthę i tę siostrę jej i tego Lazarosa. **6.** Jak więc usłyszał że słabuje, wtedy wprawdzie pozostał w którym był właściwym miejscu dwa dni. **7.** Następnie potem - w istotny środek za to właśnie powiada uczniom: Może teraz wiedlibyśmy do Iudai na powrót. **8.** Powiadają mu uczniowie: Rabinie, teraz szukali sposobu cię ukamienować Judajczycy, i na powrót prowadzisz się pod zwierzchnictwem tam? **9.** Odróżnił się w odpowiedzi nieokreślony Iesus: Czyż nie dwanaście godziny naturalnego okresu czasu są dnia? Jeżeli ewentualnie ktoś ewentualnie depcze wkóło w dniu, nie wcina do istoty, że to światło tego naturalnego ustroju światowego tego właśnie pogląda; **10.** jeżeli ewentualnie zaś ktoś ewentualnie depcze wkóło w nocy, wcina do istoty, że to światło nie jest w nim. **11.** Te właśnie rzekł, i potem - w istotny środek za to właśnie powiada im: Lazaros, lubiący przyjaciel nasz, uspił się, ale wyprawiam się aby zbudziłbym ze snu go. **12.** Rzekli więc uczniowie mu: Utwierdzający panie, jeżeli uspił się, będzie ocalony. **13.** Przedtem spłynął zaś Iesus około tej śmierci jego, owi zaś wyobrazili sobie że około uśpienia snu powiada. **14.** Wtedy więc rzekł im Iesus wszystkospływem: Lazaros odumarł, **15.** i wychodzę rozkosznie z środka przez was aby wtwierdziłibyście do rzeczywistości, że nie byłem dla siebie tam. Ale teraz może wiedlibyśmy istotnie do niego. **16.** Rzekł więc Thomas, powiadany Podwójny, współuczniom: Może wiedlibyśmy i my aby odumarlibyśmy wspólnie z nim. **17.** Przyszedszy więc wiadomy Iesus znalazł go cztery już dni mającego w wiadomym pamiątkowym grobowcu. **18.** Była zaś Bethania blisko Hierosolym, tak jak od stadionów piętnastu. **19.** Wieloliczni zaś z Judajczyków przedtem przyszli istotnie do tej Marthy i Mariamy aby pocieszyliby mitem je około brata. **20.** Ta więc Martha jak usłyszała że jakiś Iesus przychodzi, podeszła do podspotkania jemu; Mariam zaś w domu z góry zajmowała sobie miejsce. **21.** Rzekła więc ta Martha istotnie do tego Iesusa: Utwierdzający panie, o ile byleś bezpośrednio tutaj, nie by odumarł brat mój. **22.** I teraz od przeszłości wiem że te które by poprosiłbyś dla siebie wiadomego boga, da tobie ten bóg. **23.** Powiada jej ten Iesus: Wstanie na górę ten brat twój. **24.** Powiada mu ta Martha: Od przeszłości wiem że wstanie na górę w tym wiadomym wstaniu na górę w tym ostatnim dniu. **25.** Rzekł jej ten Iesus: Ja jakościowo jestem to wstanie na górę i to życie organiczne; ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do sfery funkcji mnie, i jeżeliby odumarłby, żył będzie organicznie dla siebie; **26.** i wszystek ten żyjący organicznie i wtwierdzający jako do rzeczywistości do sfery mnie, żadną metodą nie odumarłby do sfery tego eonu. Wtwierdzasz do rzeczywistości to właśnie? **27.** Powiada mu: Owszem, utwierdzający panie, ja wtwierdziłam do rzeczywistości że ty jakościowo jesteś ten wiadomy pomazaniec, ten wiadomy syn tego wiadomego boga, ten do sfery tego naturalnego ustroju światowego obecnie przyjeżdżający. **28.** I to właśnie rzekłszy odeszła i przygłosiła Mariamę siostrę swoją potajemnie rzekłszy: Wiadomy nauczyciel jest obok-przeciw i przygłasza cię. **29.** Owa zaś jak usłyszała została wzbudzona w górę w to co szybkie i przychodziła istotnie do niego. **30.** Jeszcze nie zaś przedtem przyszedł ten Iesus do tej otwartej wiejskiej osady, ale był

jeszcze w tym właściwym miejscu tam gdzie podeszła do podspotkania jemu ta Martha. **31.** Więc Judajczycy będący wspólnie z nią w domostwie i pocieszający mitem ją, ujrawszy Mariamę że szybko stawiała się w górę i wyszła, wdrożyli się jej, wyobraziwszy sobie że prowadzi się pod zwierzchnictwem do tego pamiątkowego grobowca aby zapłakała tam. **32.** Ta więc Mariam jak przyszła tam gdzie był niewiadomy Iesus, ujrawszy go padła do należących do niego, istotnie do nóg, powiadając mu: Utwierdżający panie, o ile byłeś bezpośrednio tutaj, nie by należący do mnie odumarł ten brat. **33.** Iesus więc jak ujrzał ją płaczącą i tych zszedłszy się do razem z nią Judajczyków płaczących, wburzył się do wewnątrz gniewnym parsknięciem wiadomym duchem i zamącił siebie samego **34.** i rzekł: Gdzie położyliście go? Powiadają mu: Utwierdżający panie, przychodź i ujrzyj. **35.** Wydzielił łzy Iesus. **36.** Powiadali więc Judajczycy: Ujrzyjcie-oto jak lubił go. **37.** Jacyś zaś z nich rzekli: Czy nie mógł ten właśnie, który otworzył wstecz - w górę oczy ślepego, uczynić aby i ten właśnie nie odumarłby? **38.** Iesus więc na powrót wburzając się do wewnątrz gniewnym parsaniem w sobie samym, przychodzi do tego pamiątkowego grobowca. Był zaś jako jaskinia, i jakiś kamień leżał na wierzchu zgodnie zależnie na nim. **39.** Powiada ten Iesus: Unieście ten kamień. Powiada mu siostra tego który dokonał życia, Martha: Utwierdżający panie, już wonieje , czwartodniowy bowiem jest. **40.** Powiada jej ten Iesus: Czy nie rzekłem ci że jeżeliby wtwierdziłaś do rzeczywistości ujrzysz wiadomą sławę wiadomego boga? **41.** Unieśli więc ten kamień. Ten zaś Iesus uniósł oczy na górę i rzekł: Ojcze, dla łatwo udzielam się łaskawie w podziękowaniu tobie że usłyszałeś należące do mnie. **42.** Ja zaś od przedtem wiedziałem że zawsze pochodzące ode mnie słyszysz, ale przez ten dręczący tłum od potem wkoło stojący rzekłem, aby wtwierdziliby do rzeczywistości że ty mnie odprawiłeś. **43.** I te właśnie rzekłszy, głosem wielkim wrzasnął jak zwierzę: Lazarosie, tu dotąd na zewnątrz. **44.** Wyszedł ten umarły związany: nogi i ręce pasami od łoża, i widok twarzy jego rzymską chustką potną do twarzy od przedtem był owiązany. Powiada im ten Iesus: Rozwiążcie go i puście od siebie go prowadzić się pod tym zwierzchnictwem. **45.** Wieloliczni więc z Judajczyków ci przyszedłsi istotnie do tej Mariamy i obejrzawszi badawczo które uczynił, wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego. **46.** Jacyś zaś z nich odeszli istotnie do farisaiosów i rzekli im które uczynił jakiś Iesus. **47.** Zebrali do razem więc prapoczątkowi kapłani i farisaiosi razem radę i powiadali: Co czynimy że ten właśnie określony człowiek wieloliczne czyni znaki boże? **48.** Jeżeliby puścilibyśmy od siebie go w ten właśnie sposób, wszyscy wtwierdzą jako do rzeczywistości do niego, i przyjdą Rzymianie i uniosą należące do nas i to właściwe miejsce i ten naród z natury wzajemnie razem żyjący. **49.** Jeden zaś ktoś z nich Kaiafas, prapoczątkowy kapłan jakościowo będący cyklu rocznego owego, rzekł im: Wy nie wiedzieliście i stąd nie wiecie nic, **50.** ani logicznie wnioskujecie że korzystnie przynosi do razem wam aby jeden jakiś człowiek odumarłby w obronie powyżej wiadomego ludu, i nie cały ten naród z natury wzajemnie razem żyjący odłączyłby się przez zatracenie. **51.** To właśnie zaś od siebie samego nie rzekł, ale prapoczątkowy kapłan jakościowo będąc cyklu rocznego owego, złożył prorocstwo że miał planowo jakiś Iesus teraz odumierać w obronie powyżej

tego narodu. **52.** I nie w obronie powyżej tego narodu wyłącznie jedynie, ale aby i wiadome potomki wiadomego boga, te od przeszłości na wskroś rozproszone zebrały do razem do sfery jednego. **53.** Od owego więc dnia uradzili sobie aby odłączyliby przez zabicie go. **54.** Ten więc Iesus już nie wszystko-spływem deptał wkoło w Judajczykach, ale odjechał bazując w tamtym stamtąd do wyodrębnionej krainy blisko spustoszonej opuszczonej okolicy, do Efraim powiadanego miasta, i tam pozostał wspólnie z uczniami. **55.** Było zaś blisko święto Pascha Judajczyków, i wstąpili w górę wieloliczni do Hierosolym z tej wyodrębnionej krainy naprzód tego święta Pascha, aby wnieśli do oczyszczenia siebie samych. **56.** Szukali więc tego wiadomego Iesusa i powiadali wspólnie z wzajemnymi w świątyni stojąc: Co wyobraża się wam? Że żadną metodą nie przyszedłby do tego święta? **57.** Przedtem dali zaś prapoczątkowi kapłani i farisaiosi wskazówki aby, jeżeliby ktoś rozeznałby gdzie jest, wskazałby, żeby w jakiś sposób ujęliby ściśnięciem go.

Rozdział 12

1. Wiadomy więc Iesus na przód sześciu dni święta Pascha przyjechał do Bethanii, tam gdzie był niewiadomy Lazaros którego wzbudził w górę z umarłych niewiadomy Iesus. **2.** Uczynili więc mu główny posiłek tam, i wiadoma Martha usługiwała; wiadomy zaś Lazaros jeden był z leżących wstecz do źródła do posiłku razem z nim. **3.** Ta więc Mariam wzięwszy rzymską litrę pachnidła nardu skłaniającego do wtwierdzenia do rzeczywistości wieloznacownego, namaściła nogi wiadomego Iesusa i wytarła włosami swymi nogi jego; zaś domostwo zostało uczynione pełnym z woni tego pachnidła. **4.** Powiada zaś Iudas Mąż Przypadku jeden z uczniów jego, ten teraz mający planowo go teraz przekazywać: **5.** Przez co to właśnie pachnidło nie zostało wyprowadzone na zewnątrz i sprzedane w zamian trzystu denarów i zostało dane żebrzącym? **6.** Rzekł zaś to właśnie nie że około żebrzących była dbałość jemu, ale że kradziezca był i pochwę na języki mając te rzucane dźwigał. **7.** Rzekł więc Iesus: Puść od siebie ją, aby do wiadomego dnia wgrzebania mojego upilnowałaby ono. **8.** Żebrzących bowiem zawsze macie wspólnie z sobą samymi, mnie zaś nie zawsze macie. **9.** Rozeznał więc tłum wieloliczny z Judajczyków że tam jest, i przyszli nie przez wiadomego Iesusa wyłącznie jedynie, ale aby i wiadomego Lazarosa ujrzeliby którego wzbudził w górę z umarłych. **10.** Uradzili sobie zaś prapoczątkowi kapłani aby i Lazarosa zabiliby, **11.** że wieloliczni przez niego prowadzili się pod tym zwierzchnictwem z Judajczyków i wtwierdzali jako do rzeczywistości do Iesusa. **12.** Tym dniem nazajutrz tłum wieloliczny przyszedłszy do święta, usłyszawszy że przyjeżdża Iesus do Hierosolym, **13.** wzięli gałęzie palm feniksów i wyszli do podspotkania jemu, i jak zwierzęta wrzeszczeli: Więc zbawienie; dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana, wiadomy król wiadomego Izraela. **14.** Znalazłszy zaś Iesus jakieś młode ośle, osiadł dla aktywnego związku na nie, z góry tak jak jest od przeszłości pismem odwzorowane: **15.** Nie strachaj się córka Sion; zobacz-oto wiadomy król twój przyjeżdża odgórnie siedzący jako na swoim

aktywnie na jakieś młode zwierzę osła. **16.** Te właśnie nie rozeznali jego uczniowie jako to co pierwsze; ale gdy został wstawiony Iesus, wtedy wspomnieli sobie że te właśnie jako jedno było zależnie na nim pismem odwzorowane i te właśnie uczynili mu. **17.** Świadczył więc tłum będący wspólnie z nim gdy Lazarosa przygłosił z pamiątkowego grobowca i wzbudził w górę go z umarłych. **18.** Przez to właśnie podszedł do podspotkania mu tłum że usłyszeli tę okoliczność która ten właśnie usposobiła go zdolnym uczynić znak boży. **19.** Więc farisaiości rzekli istotnie do siebie samych: w teorii oglądacie że nie wspomagacie nic; ujrzyjcie-oto ten naturalny ustrój światowy do tyłu jego odszedł. **20.** Byli zaś Helleni jacyś z tych wstępujących na górę aby złożyliby hołd do istoty w tym świącie. **21.** Ci właśnie więc przyszli do istoty Filipposowi, temu od Bethsaidy Galilai, i wzywali do uwyrażnienia się go powiadając: Utwierdzający panie, chcemy tego wiadomego Iesusa ujrzeć. **22.** Przychodzi Filippos i powiada Andreasowi; przychodzi Andreas i Filippos i powiadają temu Iesusowi. **23.** Zaś Iesus odróżnia się w odpowiedzi im powiadając: Przyszła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu aby zostały wstawione określony syn określonego człowieka. **24.** Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby nie wiadome jądro wiadomego zboża padłszy do ziemi odumarłoby, ono samo wyłącznie jedyne pozostaje; jeżeliby zaś odumarłoby, wieloliczny owoc przynosi. **25.** Ten obecnie lubiący wiadomą duszę swoją, przez zatracenie odłącza ją; i ten obecnie nienawidzący wiadomą duszę swoją w wiadomym naturalnym ustroju światowym tym właśnie, do niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego utrzyma pod strażą ją. **26.** Jeżeli ewentualnie mnie ktoś ewentualnie obecnie usługuje, mnie niech wdraża się, i tam gdzie jakościowo jestem ja, tam i wiadomy usługujący, ten mój własny, jakościowo będzie. Jeżeli ewentualnie ktoś mnie ewentualnie obecnie usługuje, będzie szacował go wiadomy ojciec. **27.** Teraz dusza moja od przeszłości jest zamącona, i co ewentualnie rzekłbym? Ojcze, ocal mnie z godziny naturalnego okresu czasu tej właśnie? Ale przez to właśnie przyjechałem do sfery godziny tej właśnie. **28.** Ojcze, wstaw twoje wiadome imię. Przypłynął więc głos z wewnątrz wiadomego nieba: I wstawilem, i na powrót wstawię. **29.** Więc tłum, ten stojący i usłyszawszy, powiadał: Uczynił grzmot skłonny stać się. Inni powiadali: Jakiś anioł jemu zagadał. **30.** Odróżnił się niewiadomy Iesus i rzekł: Nie na wskroś przez we mnie głos ten właśnie stał się, ale na wskroś przez w was. **31.** Teraz rozróżniające rozstrzygnięcie jest wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie, teraz wiadomy prapoczątkowy i stąd naczelnym wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie będzie wyrzucony na zewnątrz, **32.** i ja jeżeliby zostałbym wywyższony z wewnątrz tej ziemi, wszystkich wyciągnę istotnie do mnie samego. **33.** To właśnie zaś powiadał oznaczając sygnałem od bogów którą śmiercią przedtem miał planowo obecnie odumierać. **34.** Odróżnił się więc jemu tłum: My usłyszeliśmy z Przydzielonego obyczajowego prawa że wiadomy pomazaniec pozostaje do sfery funkcji tego eonu, i jakże powiadasz ty że obowiązuje mogącym zostać wywyższonym uczynić określonego syna określonego człowieka? Kto jakościowo jest ten właśnie wiadomy syn wiadomego człowieka? **35.** Rzekł więc im Iesus: Jeszcze przez mały naturalny okres czasu określone światło wewnątrz w was jakościowo

jest. Depczcie wkoło teraz tak jak to światło macie, aby nie niewiadome zaciemnienie was zupełnie schwyciłoby; i ten depczący wkoło wewnątrz w tym zaciemnieniu nie wie od przeszłości gdzie prowadzi się pod zwierzchnictwem. **36.** Tak jak to światło macie, wtwierdzajcie jako do rzeczywistości do tego światła, aby synowie światła stalibyście się. Te właśnie zagadał (określony) Iesus, i odszedłszy został ukryty od nich. **37.** Wobec tyle to właśnie zaś jego znaki boże uczyniwszego w doistotnym przedzie ich, nie wtwierdzali jako do rzeczywistości do niego, **38.** aby ten odwzorowany wniosek Esaiasa proroka zostałby uczyniony pełnym który rzekł: Utwierdzający panie, kto wtwierdził jako do rzeczywistości temu słuchowi z zaświata naszemu, i to ramię niewiadomego utwierdzającego pana komu zostało odsłonięte? **39.** Przez to właśnie nie mogli wtwierdzać jako do rzeczywistości, że na powrót rzekł Esaias: **40.** Oślepił trwale ich oczy i uczynił skrzepłym ich serce, aby nie ujrzeliby oczami i nie zrozumieliby sercem i nie zostaliby obrócenii, i nie uleczę ich. **41.** Te właśnie rzekł Esaias, że ujrział wiadomą sławę jego, i zagadał około niego. **42.** Jednakowoż wszakże i z prapoczątkowych wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego, ale przez farisaiosów nie potwierdzali mówieniem tego samego, aby nie odłączeni od grupy zbierania do razem staliby się; **43.** umiłowali bowiem wiadomą sławę określonych członków bardziej niż tę właśnie wiadomą sławę określonego boga. **44.** Iesus zaś krzyknął i rzekł: Ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie, nie wtwierdza do mnie, ale do tego który posłał mnie; **45.** i ten dla znalezienia teorii oglądający mnie, ogląda tego który posłał mnie. **46.** Ja jako nieokreślone światło do określonego naturalnego ustroju światowego przyszedłem aby wszystek wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie w określonym zaciemnieniu nie pozostałby. **47.** I jeżeliliby ktoś moich usłyszałby tych spływających wysłowień czynów i nie utrzymałby pod strażą, ja nie rozstrzygam go; nie bowiem przyszedłem aby rozstrzygnąłbym ten naturalny ustrój światowy, ale aby ocaliłbym ten ustrój. **48.** Ten przez odmówienie miejsca na położenie unieważniającego mnie i nie biorący te spływające wysłowienia czynów moje, ma rozstrzygającego go: ten odwzorowany wniosek który zagadałem, ów rozstrzygnie go w tym wiadomym ostatnim dniu. **49.** Ze ja ze mnie samego nie zagadałem, ale ten który posłał mnie, niewiadomy ojciec, on mi wskazówkę dał co aby rzekłbym i co zagadałbym. **50.** I od przeszłości wiem że ta wskazówka jego niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe jest. Które więc ja gadam, z góry tak jak spłynął mi ten ojciec, w ten właśnie sposób gadam.

Rozdział 13

1. Naprzód zaś święta Pascha, od przedtem znając Iesus że przyszła jego wiadoma godzina naturalnego okresu czasu aby przestąpiłby z wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie istotnie do wiadomego ojca, umiłowawszy swoich własnych, tych wewnątrz w tym naturalnym ustroju światowym, do sfery jakiegoś niewiadomego pełnego urzeczywistnienia umiłowal ich. **2.** I wskutek głównego wieczornego posiłku stającego się, wskutek tego diabła już wcześniej rzuciwszego do serca aby przekazałby go Iudas syn Simona Męża Przypadku, **3.** wcześniej znając że wszystkie sprawy dał mu ten

ojciec do rąk i że od niewiadomego boga wyszedł i istotnie do tego boga prowadzi się pod tym zwierchnictwem, 4. wzbudza się w górę z tego posiłku i kładzie szaty, i wzięwszy rzymskie lniane płótno przepasał siebie samego. 5. Zatem rzuca wodę do myjnicy i począł sobie od prapoczątku aby myć nogi uczniów i wycierać tym lnianym płótnem którym był przepasany. 6. Przychodzi więc istotnie do Simona Petrosa. Powiada mu: Utwierdzający panie, ty należące do mnie myjesz, te nogi? 7. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Które ja czynię ty nie wiesz od przeszłości w tej chwili, rozeznasz zaś potem-za te właśnie sprawy. 8. Powiada mu Petros: Żeby żadną metodą nie umyłbyś należące do mnie nogi do sfery funkcji tego eonu. Odróżnił się w odpowiedzi Iesus jemu: Jeżeli by nie umyłbym cię, nie masz jakkolwiek część wspólnie ze mną. 9. Powiada mu Simon Petros: Utwierdzający panie, nie nogi moje wyłącznie jedynie, ale i ręce i głowę. 10. Powiada mu Iesus: Wykąpany nie ma potrzebę jeżeli nie nogi umyć sobie, ale jest oczyszczony cały. I wy oczyszczeni jakościowo jesteście, ale zdecydowanie nie wszyscy. 11. Od przedtem znał bowiem tego obecnie przekazującego go; przez to właśnie rzekł że: Zdecydowanie nie wszyscy oczyszczeni jakościowo jesteście. 12. Gdy więc umył nogi ich, wziął te szaty swoje i padł wstecz do źródła ku pożywieniu na powrót, rzekł im: Rozeznajecie co uczyniłem wam? 13. Wy głosicie mnie: Wiadomy Nauczyciel, i: Wiadomy Utwierdzający pan. I odpowiednio powiadacie; jestem bowiem. 14. Jeżeli więc ja umyłem wasze nogi, utwierdzający pan i nauczyciel, i wy jesteście dłużni wzajemnych myć nogi; 15. podprzykład bowiem dałem wam aby z góry tak jak ja uczyniłem wam i wy czynilibyście. 16. Istotne istotnego powiadam wam, nie jest jakościowo niewolnik większy od utwierdzającego pana jego ani odprawiony większy od tego który posłał go. 17. Jeżeli te właśnie od przeszłości znacie, szczęśliwi teraz jesteście jeżeli ewentualnie teraz ewentualnie czynicie one. 18. Nie około wszystkich was powiadam; ja od przeszłości znam których wybrałem sobie; ale aby to odwzorowane pismo zostałoby uczynione pełnym: Ten gryzący mój chleb, uniósł na wrogo na mnie piętę jego. 19. Od tej chwili powiadam wam na przód tego które skłania stać się aby wtwardzilibyście jako do rzeczywistości gdyby stałoby się, że ja jakościowo jestem. 20. Istotne istotnego powiadam wam, ten biorący ewentualnie kogo posłałbym, mnie bierze; ten zaś mnie biorący, bierze tego który posłał mnie. 21. Te właśnie rzekłszy Iesus został zamuony tym wiadomym duchem i zaświadczył i rzekł: Istotne istotnego powiadam wam że jeden z was przekaże mnie. 22. Poglądali do wzajemnych uczniowie mając niemożność wydostania się około kogo powiada. 23. Był leżący wstecz do źródła do posiłku jeden z uczniów jego wewnątrz w łonie Iesus, którego miłował Iesus. 24. Daje znak skinieniem głowy więc temu właśnie Simon Petros że ma dowiedzieć się kto ewentualnie życzeniowo jest około którego powiada. 25. Padłszy wstecz do źródła ku pożywieniu więc ów w ten właśnie sposób aktywnie na klatkę piersiową Iesus, powiada mu: Utwierdzający panie, kto jest? 26. Odróżnia się w odpowiedzi Iesus: Ów jest któremu ja nasycę wiadomy kawałek mięsa i dam jemu. Nasyciwszy więc wiadomy kawałek daje Iudasowi (synowi) Simona Męża Przypadku. 27. I w istotny środek w ten kawałek wtedy wszedł do owego ten satanas. Powiada więc mu Iesus: Które czynisz, uczyni szybsze. 28. To właśnie nikt nie

rozeznał z leżących wstecz do źródła do posiłku, istotnie do czego rzekł mu; **29.** jacyś bowiem wyobrażali sobie - gdyż pochwę na języki miał Iudas - że powiada mu Iesus: Kup rzeczy których potrzebę mamy do tego święta, albo zebrzącym aby coś dałby. **30.** Wziąwszy więc ten kawałek mięsa ów wyszedł prosto potem. Była zaś noc. **31.** Gdy więc wyszedł, powiada Iesus: Teraz został wślawiony określony syn określonego człowieka, i określony bóg został wślawiony w nim; **32.** i ten bóg wślawi go w nim, i prosto potem wślawi go. **33.** Drobnymi potomkowie, jeszcze przez małe wspólnie z wami jakościowo jestem; będziecie szukali mnie, i z góry tak jak rzekłem Judajczykom że: Tam gdzie ja prowadzę się pod zwierzchnictwem wy nie możecie przyjść, i wam powiadam w tej chwili. **34.** Wskazówkę nową daję wam, aby miłowalibyście wzajemnych; z góry tak jak umiłowałem was, aby i wy miłowalibyście wzajemnych. **35.** W tym właśnie rozeznają wszyscy że moi własni uczniowie jesteście, jeżeli ewentualnie miłość ewentualnie teraz macie we wzajemnych. **36.** Powiada mu Simon Petros: Utwierdzający panie, gdzie prowadzisz się pod zwierzchnictwem? Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Tam gdzie prowadzę się pod zwierzchnictwem, nie możesz mi teraz wdrożyć się, wdrożysz się zaś później. **37.** Powiada mu Petros: Utwierdzający panie, przez co nie mogę tobie wdrożyć się w tej chwili? Duszę moją w obronie powyżej ciebie położę. **38.** Odróżnia się w odpowiedzi Iesus: Duszę twoją w obronie powyżej mnie położysz? Istotne istotnego powiadam ci, żadną metodą nie kogut przygłosiłby aż do czasu którego zaparłbyś się mnie trzy razy.

Rozdział 14

1. Nie niech jest macone wasze serce, wtwierdzajcie do tego boga i do mnie wtwierdzajcie. **2.** W domostwie ojca mojego miejsca niezmiennego trwania wieloliczne są; jeżeli zaś nie, rzekłem ewentualnie wam, że wyprawiam się przygotować jakieś właściwe miejsce wam(?). **3.** I jeżeliby wyprawiałbym się i przygotowałbym jakieś właściwe miejsce wam, na powrót przyjeżdżam i zabiorę z sobą was istotnie do mnie samego, aby tam gdzie jestem ja, i wy teraz bylibyście(?). **4.** I tam gdzie prowadzę się pod zwierzchnictwem, od przeszłości znacie tę drogę. **5.** Powiada mu Thomas: Utwierdzający panie, nie od przeszłości znamy gdzie prowadzisz się pod zwierzchnictwem; jakże możemy tę drogę od przeszłości? **6.** Powiada mu Iesus: Ja jakościowo jestem ta droga i ta staranna pełna jawna prawda i to życie organiczne; nikt nie przychodzi istotnie do tego ojca jeżeli nie przez-ze mnie. **7.** Jeżeli rozeznaliście mnie, i tego ojca mojego rozeznacie. I od tej chwili rozeznajecie go i od przeszłości widzicie go. **8.** Powiada mu Filippos: Utwierdzający panie, okaż nam tego ojca, i wystarcza nam. **9.** Powiada mu Iesus: Tylim-to naturalnym okresem czasu wspólnie z wami jakościowo jestem i nie rozeznałeś mnie, Filipposie? Ten od przeszłości widzący mnie, od przeszłości widzi tego ojca. Jakże ty powiadasz: Okaż nam tego ojca? **10.** Czy nie wtwierdzasz do rzeczywistości że ja w ojcu i ojciec we mnie jakościowo jest? Te spływające wysłowienia czynów które ja powiadam wam, ode mnie samego nie gadam; ten zaś ojciec wewnątrz we mnie pozostający czyni te dzieła swoje. **11.** Wtwierdzajcie do

rzeczywistości mi że ja w ojcu i ojciec we mnie; jeżeli zaś nie, przez te wiadome dzieła same wtwierdzącie. **12.** Istotne istotnego powiadam wam, ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie, te wiadome dzieła które ja czynię i ów będzie czynił, i większe od tych właśnie będzie czynił, że ja istotnie do ojca wyprawiam się, **13.** i które coś by poprosilibyście w wiadomym imieniu moim, to właśnie uczynię, aby zostałby wsławiony ojciec w synu. **14.** Jeżeliby coś poprosilibyście mnie w tym imieniu moim, ja uczynię. **15.** Jeżeli ewentualnie ewentualnie miłujecie mnie, te wskazówki, te moje własne, upilnujcie, **16.** i ja wezwę do uwyrażnienia się ojca, i innego pobudziciela wezwaniem z obok - przeciw da wam aby wspólnie z wami do sfery funkcji tego eonu teraz byłyby, **17.** wiadomego ducha pochodzącego od wiadomej starannej pełnej jawnej prawdy, którego ten naturalny ustrój światowy nie może wziąć, że nie ogląda dla znalezienia teorii go ani nie rozeznaje. Wy rozeznajecie go, że u-przy was pozostaje i wewnątrz w was będzie. **18.** Nie puszczę od siebie was osieroconych, przyjeżdżam istotnie do was. **19.** Jeszcze małe, i ten naturalny ustrój światowy mnie już nie ogląda dla znalezienia teorii, wy zaś oglądacie dla znalezienia teorii mnie, że ja żyję organicznie i wy żyli będziecie organicznie. **20.** W owym dniu rozeznacie wy że ja w ojcu moim, i wy we mnie, i ja w was. **21.** Ten mający wskazówki moje i pilnujący je, ów jest ten miłujący mnie; ten zaś miłujący mnie będzie umiłowany pod przewodnictwem ojca mego, i ja umiłowuję go i wewnątrz objawię mu mnie samego. **22.** Powiada mu Iudas, nie ten Mąż Przypadku: Utwierdzający panie, co stało się że nam obecnie masz planowo obecnie wewnątrz objawić ciebie samego i zdecydowanie nie temu naturalnemu ustrojowi światowemu? **23.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Jeżeli ewentualnie ktoś ewentualnie miłuje mnie, wiadomy odwzorowany wniosek mój upilnuje; i ojciec mój umiłuje go, i istotnie do niego przyjdziemy, i jakieś miejsce niezmiennego trwania u-przy nim uczynimy sobie. **24.** Ten nie miłujący mnie, te odwzorowane wnioski moje nie pilnuje; i ten odwzorowany wniosek który słyszycie nie jest mój własny, ale tego który posłał mnie, ojca. **25.** Te właśnie zagadałem wam u-przy was pozostając; **26.** ten zaś pobudziciel wezwaniem z obok - przeciw, ten duch ten oderwanie święty którego pośle ojciec w wiadomym imieniu moim, ów was nauczy wszystkie sprawy i podbudzi do wspomnienia was, wszystkie które rzekłem wam. **27.** Pokój puszczam od siebie wam, pokój ten mój własny daję wam; nie z góry tak jak ten naturalny ustrój światowy daje, ja daję wam. Nie niech jest macone wasze serce ani nie niech lęka się. **28.** Usłyszeliście że ja rzekłem wam: Prowadzę się z powrotem pod zwierzchnictwem, i przyjeżdżam istotnie do was. O ile miłowaliście mnie, wyszliście rozkosznie z środka by że wyprawiam się istotnie do ojca, że ojciec większy ode mnie jest. **29.** I teraz spłynąłem wam zanim okoliczności uczynią możliwym to stać się, aby gdyby stałoby się, wtwierdzilibyście do rzeczywistości. **30.** Już nie wieloliczne będę gadał wspólnie z wami, przychodzi bowiem ten wiadomy tego naturalnego ustroju światowego naczelnym z racji swej prapoczątkowości; i we mnie nie ma nic. **31.** Ale aby rozeznałby ten naturalny ustrój światowy że miłuję ojca i z góry tak jak wskazał mi ojciec w ten właśnie sposób czynię. Poddawajcie się wzbudzeniu w górę, ewentualnie wiedziemy pozostając w łączności w z tego miejsca.

Rozdział 15

1. Ja jakościowo jestem ta wiadoma winorośl, ta powstała ze starannej pełnej jawnej prawdy, i ten wiadomy ojciec mój rolnik jakościowo jest. 2. Wszystek jakiś życionośny odłam we mnie nie przynoszący jakiś owoc, unosi go; i wszystek ten owoc przynoszący, czyści go aby jakiś owoc liczniejszy przynosiłby. 3. Już wy oczyszczeni jakościowo jesteście przez ten odwzorowany wniosek który zagadałem wam; 4. pozostańcie we mnie, i ja w was. Z góry tak jak ten życionośny odłam nie może owoc przynosić od siebie samego jeżeli ewentualnie nie ewentualnie pozostaje w wiadomej winorośli, w ten właśnie sposób ani wy jeżeli ewentualnie nie we mnie ewentualnie pozostajecie. 5. Ja jakościowo jestem ta winorośl, wy zaś te życionośne odłamy. Ten pozostający we mnie i ja w nim, ten właśnie przynosi owoc wieloliczny, że beze mnie nie możecie czynić nic. 6. Jeżeli ewentualnie nie ktoś ewentualnie pozostaje we mnie, został rzucony na zewnątrz jak ten życionośny odłam; i został wysuszony i zbierają do razem je i do ognia rzucają i jako jeden jest płoniony. 7. Jeżeliby pozostalibyście we mnie i te spływające wysłowienia czynów moje w was jako jedno pozostałoby, to które jeżeli ewentualnie ewentualnie chcecie, poproście dla siebie, i stanie się wam. 8. W tym właśnie został wstawiony ojciec mój, aby owoc wieloliczny przynosislibyście i stalibyście się moi własni uczniowie. 9. Z góry tak jak umiłował mnie wiadomy ojciec i ja was umiłowalem; pozostańcie w tej miłości, tej mojej własnej. 10. Jeżeliby wskazówki moje upilnowalibyście, pozostaniecie w tej miłości, tej należącej do mnie, z góry tak jak ja wskazówki wiadomego ojca mojego trwale upilnowalem i pozostaję w tej która należy do niego, w tej miłości. 11. Te właśnie trwale zagadałem wam, aby ta rozkosz, ta moja własna, w was teraz byłaby, i ta rozkosz wasza zostałaby uczyniona pełną. 12. Ta właśnie jest ta wskazówka, ta moja własna, aby obecnie miłowalibyście wzajemnych z góry tak jak umiłowalem was. 13. Większą od tej właśnie miłość nikt nie ma, aby ktoś duszę swoją położyłby w obronie powyżej lubiących przyjaciół należących do niego. 14. Wy przyjaciele moi jesteście jeżeli ewentualnie ewentualnie czynicie które ja wskazuję wam. 15. Już nie powiadam was jako niewolników, że niewolnik nie wie od przeszłości co obecnie czyni jego utwierdzający pan; was zaś spłynąłem jako przyjaciel, że wszystkie które usłyszałem z obok od strony ojca mojego dałem poznać wam. 16. Nie wy mnie wybraliście sobie ale ja wybrałem sobie was, i położyłem was aby wy obecnie prowadzilibyście się pod moim zwierzchnictwem, i owoc obecnie przynosislibyście, i ten owoc wasz obecnie pozostawałby, aby które coś by poprosilibyście ojca w imieniu moim, dałby wam. 17. Te właśnie wskazuję wam, aby obecnie miłowalibyście wzajemnych. 18. Jeżeli ten naturalny ustrój światowy was nienawidzi, rozeznawajcie że mnie wpierw od was znienawidził. 19. Jeżeli z tego naturalnego ustroju światowego byliście jakościowo, ten ustrój ewentualnie to co swoje własne lubił; że zaś z tego ustroju nie jesteście jakościowo ale ja wybrałem sobie was z tego ustroju, przez to właśnie nienawidzi was ten ustrój. 20. Przypominajcie sobie tego odwzorowanego wniosku którego ja rzekłem wam: Nie jest jakościowo niewolnik większy od utwierdzającego pana jego. Jeżeli mnie poczęli ścigać prawnie, i was będą ścigali prawnie; jeżeli ten odwzorowany wniosek mój poczęli

pilnować, i ten wasz własny będą pilnowali. **21.** Ale te właśnie wszystkie będą czynili do sfery was przez to wiadome imię moje, że nie znają od przeszłości tego który posłał mnie. **22.** O ile nie przyjechałem i nie zagadałem im, uchybienie nie mieli; teraz zaś jakieś przedobjawienie nie mają około uchybienia swojego. **23.** Ten mnie nienawidzący i ojca mego nienawidzi. **24.** O ile te wiadome dzieła nie uczyniłem w nich które nikt inny nie uczynił, uchybienie nie mieli; teraz zaś i od przeszłości widzą i od przeszłości nienawidzą i mnie i ojca mego. **25.** Ale aby zostałyby uczyniony pełnym ten odwzorowany wniosek, ten w Przydzielonym obyczajowym prawie ich pismem odwzorowany że: Znienawidzili mnie darmo. **26.** Gdyby przyszedłby ten pobudziciel do obok-przeciw wezwaniem którego ja posłałbym wam z obok od strony ojca, wiadomy duch wiadomej starannej pełnej jawnej prawdy, który z obok od strony ojca wydostaje się, ów zaświadczy około mnie; **27.** i wy zaś świadczycie, że od prapoczątku wspólnie ze mną jakościowo jesteście.

Rozdział 16

1. Te właśnie zagadałem wam aby nie uznalibyście się za prowadzonych do pułapki. **2.** Odłączonych od grupy zbierania razem uczynią was. Ale przychodzi godzina naturalnego okresu czasu, aby wszystek ten który zabił was wyobraziłby sobie służbę za zapłatę przynosić do istoty wiadomemu bogu. **3.** I te właśnie sprawy uczynią, że nie rozeznał ojca ani mnie. **4.** Ale te właśnie sprawy zagadałem wam, aby, gdyby przyszedłaby ta wiadoma godzina naturalnego okresu czasu onych spraw, przypominilibyście sobie onych spraw, że ja rzekłem wam. Te właśnie sprawy zaś wam z prapoczątku nie rzekłem, że wspólnie z wami bywałem dla siebie. **5.** Teraz zaś prowadzę się na powrót pod zwierzchnictwem istotnie do tego który posłał mnie, i nikt z was nie wzywa do uwyrażnienia się mnie: Gdzie prowadzisz się na powrót pod zwierzchnictwem? **6.** Ale że te właśnie zagadałem wam, przykrość uczyniła pełnym wasze serce. **7.** Ale ja tę pełną jawną prawdę powiadam wam: przynosi korzyść wam aby ja odjechałbym. Jeżeli bym bowiem nie odjechałbym, ten wiadomy pobudziciel do obok-przeciw wezwaniem nie przyjdzie istotnie do was; jeżeli bym zaś wyprawiłbym się, pošlę go istotnie do was. **8.** I przyszedłszy ów wykazując haniebną skarcę ten naturalny ustrój światowy około jakiegokolwiek uchybienia i około jakiegokolwiek zebranej reguł cywilizacji i około jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. **9.** Około uchybienia wprawdzie, że nie wtwierdzają jako do rzeczywistości do mnie; **10.** około zebranej reguł cywilizacji zaś, że istotnie do ojca prowadzę się pod zwierzchnictwem i już nie oglądacie dla znalezienia teorii mnie; **11.** około zaś rozstrzygnięcia, że ten wiadomy naczelny z racji swej prapoczątkowości naturalnego ustroju światowego tego właśnie od przeszłości jest rozstrzygnięty. **12.** Jeszcze wieloliczne mam wam teraz powiadać, ale nie możecie dźwigać w tej chwili. **13.** Gdyby zaś przyszedłby ów, ten duch starannej pełnej jawnej prawdy, poprowadzi po drodze was w tej prawdzie wszystkiej; nie bowiem będzie gadał od siebie samego, ale te które usłyszycie będzie gadał, i te aktualnie przychodzące powracając do źródła będzie przynosił jako nowinę wam. **14.** Ów mnie będzie sławił, że z tego mego będzie brał i powracając do źródła będzie

przynosił jako nowinę wam. **15.** Wszystkie te które ma ojciec, moje własne jako jedno jest; przez to właśnie rzekłem, że z tego mojego bierze i powracając do źródła będzie przynosił jako nowinę wam. **16.** Małe, i już nie dla znalezienia teorii oglądacie mnie; i na powrót małe, i będziecie widzieli mnie. **17.** Rzekli więc z uczniów jego istotnie do wzajemnych: Co jakościowo jest to właśnie które powiada nam: Małe, i nie dla znalezienia teorii oglądacie mnie; i na powrót małe, i będziecie widzieli mnie? I: Że prowadzę się na powrót pod zwierzchnictwem istotnie do ojca? **18.** Powiadali więc: Co jakościowo jest to właśnie to: Małe? Nie wiemy od przeszłości co teraz gada. **19.** Rozeznał Iesus że chcieli go wzywać do uwyrażnienia się, i rzekł im: Około tego właśnie szukacie badawczo wspólnie z wzajemnymi że rzekłem: Małe, i nie dla znalezienia teorii oglądacie mnie; i na powrót małe, i będziecie widzieli mnie? **20.** Istotne istotnego powiadam wam, że będziecie płakali i będziecie wyrzekali treny pogrzebowe wy, ten zaś naturalny ustrój światowy będzie rozkosznie wychodził z środka; wy będziecie doznawali przykrości, ale ta przykreść wasza do sfery niewiadomej rozkoszy stanie się. **21.** Określona kobieta gdy ewentualnie ewentualnie wydaje na świat, przykreść ma, że przyszła godzina naturalnego okresu czasu jej; gdyby zaś zrodziłaby dziecko, już nie przypomina sobie tego ucisku przez tę rozkosz, że został zrodzony nieokreślony człowiek do określonego naturalnego ustroju światowego. **22.** I wy więc teraz wprowadzie przykreść macie; na powrót zaś ujrzę was, i będzie rozkosznie wychodziło z środka wasze serce, i tę rozkosz waszą nikt nie unosi od was. **23.** I w owym dniu mnie nie będziecie wzywali do uwyrażnienia się o nic. Istotne istotnego powiadam wam, ewentualnie coś poprosilibyście wiadomego ojca w wiadomym imieniu moim, da wam. **24.** Aż do tej chwili nie poprosiliście nic w tym imieniu moim; proście i weźmiecie aby ta rozkosz należąca do was aktualnie byłaby od przeszłości uczyniona pełną. **25.** Te właśnie w obocznych odwzorowaniach szlaku twórczego zagadałem wam; przychodzi godzina naturalnego okresu czasu gdy już nie w obocznych odwzorowaniach szlaku twórczego będę gadał wam, ale wszystkospływem około ojca odniosę nowinę wam. **26.** W owym dniu w imieniu moim będziecie prosili dla siebie, i nie powiadam wam że ja będę wzywał do uwyrażnienia się ojca około was. **27.** Sam bowiem ojciec lubi was, że wy mnie trwale ulubiliście i trwale wtwardziliście do rzeczywistości że ja z obok od strony boga wyjechałem. **28.** Wyjechałem od strony ojca i przyjechałem do sfery tego naturalnego ustroju światowego; na powrót puszcza od siebie ten naturalny ustrój światowy i wyprawiam się istotnie do tego ojca. **29.** Powiadają uczniowie jego: Oto teraz wszystkospływem gadasz i odwzorowanie szlaku twórczego żadne nie powiadasz. **30.** Teraz od przeszłości wiemy że od przeszłości wiesz wszystkie sprawy i nie potrzebę masz aby ktoś cię wzywał do uwyrażnienia się; w tym właśnie wtwardzamy do rzeczywistości że od nieokreślonego boga wyjechałeś. **31.** Odróżnił się im Iesus: W tej chwili wtwardzacie do rzeczywistości? **32.** Zobaczcie-oto teraz przychodzi godzina naturalnego okresu czasu i na trwale w przeszłości przyszła aby zostalibyście rozproszeni każdy do wiadomych swoich własnych rzeczy i spraw i mnie wyłącznie jedyne puścilibyście od siebie; i nie jestem jakościowo wyłącznie jedyny, że wiadomy ojciec wspólnie ze mną jakościowo jest. **33.** Te

właśnie zagadałem wam aby we mnie niewiadomy pokój teraz mielibyście. W tym naturalnym ustroju światowym ucisk teraz macie, ale bądźcie śmiali, ja w przeszłości zwyciężyłem ten ustrój.

Rozdział 17

1. Te właśnie zagadał Iesus, i uniósłszy na oczy swoje do sfery wiadomego nieba, rzekł: Ojcze, przysła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu; wsław należącego do ciebie wiadomego syna, aby ten syn wsławiłby ciebie. 2. Z góry tak jak dałeś mi samowolną władzę z wybycia na zewnątrz wszystkiej mięsowej istoty, aby wszystko, które trwale dałeś mi, dałby im: niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. 3. To właśnie zaś jakościowo jest to eonowe życie organiczne, aby rozeznawaliby ciebie wiadomego wyłącznie jedyne powstałego ze starannej pełnej jawnej prawdy boga, i którego odprawiłeś Iesusa pomazańca. 4. Ja ciebie wsławiłem na ziemi, dzieło w pełni dokonawszy które dałeś mi aby uczyniłbym. 5. I teraz wsław mnie ty ojcze u-przy tobie samym tą sławą którą miałem naprzód tego które uczyniło ten naturalny ustrój światowy możliwym teraz być u-przy tobie. 6. Ujawniłem twoje imię człowiekom których dałeś mi z tego naturalnego ustroju światowego. Twoi własni jakościowo byli i mnie ich dałeś, i ten odwzorowany wniosek należący do ciebie od przeszłości pilnują. 7. Teraz trwale rozeznali że wszystkie te które trwale dałeś mi, z obok od strony ciebie jakościowo są. 8. Że te spływające wysłowienia czynów które dałeś mi trwale dałem im, i oni wzięli i rozeznali starannie spełnie jawnie prawdziwie że z obok od strony ciebie wyjechałem, i twierdzili jako do rzeczywistości że ty mnie odprawiłeś. 9. Ja około nich wzywam do uwyrażnienia się, nie około tego naturalnego ustroju światowego wzywam do uwyrażnienia się, ale około tych których trwale dałeś mi, że twoi własni jakościowo są 10. I te moje własne wszystkie twoje własne jako jedna jakościowo jest, i te twoje własne moje własne, i od przeszłości jestem wsławiony w nich. 11. I już nie jestem jakościowo wewnątrz w tym naturalnym ustroju światowym, i oni w tym ustroju jakościowo są, i ja istotnie do ciebie przyjeżdżam. Ojcze święty, upilnuj ich w wiadomym imieniu należącym do ciebie w którym trwale dałeś mi, aby obecnie jakościowo byłiby jedno z góry tak jak my. 12. Gdy jakościowo byłem dla siebie wspólnie z nimi, ja pilnowałem ich w wiadomym imieniu należącym do ciebie w którym trwale dałeś mi, i ustanowiłem straż, i żaden z nich nie odłączył się przez zatracenie jeżeli nie ten syn tego odłączenia przez zatracenie, aby to wiadome odwzorowane pismo zostałyby uczynione pełnym. 13. Teraz zaś istotnie do ciebie przyjeżdżam i te właśnie gadam w tym naturalnym ustroju światowym aby obecnie mieliby tę rozkosz, tę moją własną, trwale od przeszłości uczynioną pełną w sobie samych. 14. Ja trwale dałem im ten odwzorowany wniosek należący do ciebie, i ten ustrój znieawidził ich, że nie są jakościowo z tego ustroju z góry tak jak ja nie jestem jakościowo z tego ustroju. 15. Nie wzywam do uwyrażnienia się aby uniósłbyś ich z tego ustroju, ale aby upilnowałbyś ich z tego złośliwego. 16. Z tego ustroju nie są jakościowo z góry tak jak ja nie jestem jakościowo z tego ustroju. 17. Uświęć ich w tej wiadomej starannej pełnej jawnej prawdzie; ten wiadomy odwzorowany wniosek, ten twój własny,

staranna pełna jawna prawda jest. **18.** Z góry tak jak mnie odprawiłeś do tego ustroju, i ja odprawiłem ich do tego ustroju, **19.** i w obronie powyżej nich ja uświęcam mnie samego, aby obecnie byliby i oni od przeszłości uświęceni w jakiejś starannej pełnej jawnej prawdzie. **20.** Nie około tych właśnie zaś wzywam do uwyrażnienia się wyłącznie jedynie, ale i około tych wtwierdzających jako do rzeczywistości przez-z odwzorowanego wniosku ich do mnie, **21.** aby wszyscy jedno teraz jakościowo byliby, z góry tak jak ty ojciec we mnie i ja w tobie, aby i oni w nas teraz jakościowo byliby, aby ten ustrój wtwierdzałby do rzeczywistości że ty mnie odprawiłeś. **22.** I ja tę sławę którą trwale dałeś mi, trwale daję im, aby teraz jakościowo byliby jedno z góry tak jak my jedno; **23.** ja w nich i ty we mnie, aby teraz jakościowo byliby od przeszłości w pełni dokonani do jednego, aby teraz rozeznałby ten naturalny ustrój światowy że ty mnie odprawiłeś i umiłowalesz ich z góry tak jak mnie umiłowalesz. **24.** Ojciec, to które trwale dałeś mi, chcę aby tam gdzie jakościowo jestem ja i owi teraz jakościowo byliby wspólnie ze mną, aby szukając teorii oglądaliby tę sławę, tę moją własną, którą trwale dałeś mi, że umiłowalesz mnie naprzód rzucenia z góry na dół dla fundamentu naturalnego ustroju światowego. **25.** Ojciec stosujący reguły cywilizji, i ten ustrój cię nie rozeznał, ja zaś cię rozeznałem, i ci właśnie rozeznali że ty mnie odprawiłeś, **26.** i dałem poznać im to wiadome imię twoje, i dam poznać, aby ta miłość którą umiłowalesz mnie, w nich teraz byłaby i ja w nich.

Rozdział 18

1. Te właśnie rzekłszy Iesus wyszedł razem z uczniami swymi na przeciwległy kraniec burzliwego potoku, tego Wywiercony i stąd Posępny i Ponury, tam gdzie był ogród, do którego wszedł on i uczniowie jego. **2.** Od przedtem znał zaś i Iudas, ten obecnie przekazujący go, to właściwe miejsce ujścia, że wielokroć został zebrany do razem Iesus tam wspólnie z uczniami swymi. **3.** Więc Iudas wzięwszy węzowy splot kohorty i z prapoczątkowych kapłanów i z farisaiosów podwładnych, przychodzi tam wspólnie z objawiającymi światło latarniami i jasnymi lampami i narzędziami walki. **4.** Iesus więc, od przedtem znając wszystkie te obecnie przychodzące wrogo na niego, wyszedł i powiada im: Kogo szukacie? **5.** Odróżnili się w odpowiedzi jemu: Iesusa, tego nazarejczyka. Powiada im: Ja jestem. Od przedtem stał zaś i Iudas, ten obecnie przekazujący go, wspólnie z nimi. **6.** Jak więc rzekł im: Ja jestem, odeszli do tych miejsc skierowanych do tyłu i padli na prostacki przyziem. **7.** Na powrót więc nadto wezwał do uwyrażnienia się ich: Kogo szukacie? Ci zaś rzekli: Iesusa, tego nazarejczyka. **8.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Rzekłem wam że: Ja jestem. Jeżeli więc mnie szukacie, puście od siebie tych właśnie aby mogli prowadzić się pod moim zwierzchnictwem. **9.** - Aby zostałyby uczyniony pełnym ten odwzorowany wniosek który rzekł że: Których trwale dałeś mi, nie odłączyłem przez zatracenie z nich żadnego. **10.** Simon więc Petros mając miecz wyciągnął go i raził wiadomego należącego do prapoczątkowego kapłana niewolnika i odciął jego wiadome uszko, to prawe. Było zaś imię temu niewolnikowi Malchos. **11.** Rzekł więc Iesus Petrosowi: Rzuć miecz do składnicy; ten kielich losu który

trwale dał mi wiadomy ojciec, (czy) żadną metodą nie (żeby) napiłbym się go (?) **12.** Ten więc węzowy splot kohorty i tysiącznik i podwładni (z) Judajczyków wzięli do razem Iesusa i związali go **13.** i zawiedli istotnie do Hannasa wpierw; był bowiem teść Kaiafasa, który był prapoczątkowy kapłan kosmicznego cyklu rocznego owego. **14.** Był zaś Kaiafas ten który udzielił rady Judajczykom, że przynosi korzyść uczynić jednego jakiegoś niewiadomego człowieka skłonny odumrzeć w obronie powyżej tego ludu. **15.** Wdrażał się zaś określönemu Iesusowi nieokreślony Simon Petros i nieokreślony inny uczeń. Ten zaś uczeń ów był znajomy prapoczątkowemu kapłanowi i razem wszedł z określönym Iesusem do zagrody powietrznego miejsca prapoczątkowego kapłana. **16.** Ten zaś Petros od przedtem stał istotnie ku drzwiom na zewnątrz. Wyszedł więc ten uczeń, ten inny, ten znajomy prapoczątkowego kapłana, i rzekł odźwiernej, i wwiódł tego Petrosa. **17.** Powiada więc temu Petrosowi ta posługująca dziewczka, ta odźwierna: Czy nie i ty z uczniów jesteś określönego człowieka tego właśnie? Powiada ów: Nie jestem. **18.** Od przedtem stali zaś niewolnicy i podwładni, kupę drzewnych węgli żarzonych potem uczyniwszy, że chłód był, i grzali się; był zaś i ten Petros wspólnie z nimi potem stanąwszy i obecnie grzejący się. **19.** Więc prapoczątkowy kapłan wezwał do uwyrażnienia się określönego Iesusa około uczniów jego i około nauki jego. **20.** Odróżnił się w odpowiedzi mu nieokreślony Iesus: Ja wszyskospływem na trwale gadałem temu naturalnemu ustrojowi światowemu; ja zawsze udzieliłem nauki w miejscu zbierania razem i w świątyni, tam gdzie wszyscy Judajczycy schodzą się, i w ukrytym miejscu nie zagadałem żadne. **21.** Po co mnie wzywasz do uwyrażnienia się? Wezwij do uwyrażnienia się tych którzy usłyszeli co zagadałem im; oto ci właśnie od przeszłości znają które rzekłem ja. **22.** Wskutek te właśnie zaś jego rzekłszego, jeden obok-przeciw stojący z podwładnych dał uderzenie różdżką określönemu Iesusowi, rzekłszy: W ten właśnie sposób odróżniasz się w odpowiedzi prapoczątkowemu kapłanowi? **23.** Odróżnił się mu nieokreślony Iesus: Jeżeli źle zagadałem, zaświadcż około tego złego; jeżeli zaś odpowiednio, po co mnie biczowaniem obierasz ze skóry? **24.** Odprawił więc go ten Hannas związanego istotnie do Kaiafasa, tego prapoczątkowego kapłana. **25.** Był zaś nieokreślony Simon Petros od przedtem stojący i teraz grzejący się. Rzekli więc jemu: Czy nie i ty z uczniów jego jesteś? Zaparł się ów i rzekł: Nie jestem. **26.** Powiada jeden z niewolników prapoczątkowego kapłana razem urodzony członek rodziny będący, tego którego odciął nieokreślony Petros to uszę: Czy nie ja ciebie ujrzałem w tym ogrodzie wspólnie z nim? **27.** Na powrót więc zaparł się nieokreślony Petros. I prosto z tego - natychmiast kogut przygłosił. **28.** Wiodą więc tego Iesusa od tego Kaiafasa do pretorium. Było zaś przedwczesnym rankiem, i oni nie weszli do pretorium, aby nie zostaliby splamieni ale zjedliby paschę. **29.** Wyszedł więc ten Pilatos na zewnątrz istotnie do nich i mówi: Co za oskarżenie przynosicie w dół z określönego człowieka tego właśnie? **30.** Odróżnili się dla odpowiedzi i rzekli mu: O ile nie był ten właśnie źle czyniący, nie by tobie przekazaliśmy go. **31.** Rzekł więc im ten Pilatos: Weźcie go wy i w dół w Przydzielone obyczajowe prawo wasze rozstrzygnijcie go. Rzekli mu Judajczycy: Nam nie wolno odłączyć przez zabicie żadnego. **32.** Aby ten odwzorowany wniosek tego Iesusa zostałby uczyniony

pełnym który rzekł, oznaczając sygnałem od boga którą śmiercią przedtem miał planowo teraz odumierać. **33.** Wszedł więc na powrót do pretorium Pilatos i przygłosił określonego Iesusa i rzekł mu: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy król Judajczyków? **34.** Odróżnił się w odpowiedzi nieokreślony Iesus: Od ciebie samego ty to właśnie powiadasz, albo czy inni rzekli tobie około mnie? **35.** Odróżnił się ten Pilatos: Czy jakoś ja Judajczyk jestem? Ten z natury wzajemnie razem żyjący naród, ten twój własny, i prapoczątkowi kapłani przekazali cię mnie. Co uczyniłeś? **36.** Odróżnił się nieokreślony Iesus: Ta królewska władza, ta moja własna, nie jest z tego wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie; O ile z tego wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie była ta królewska władza, ta moja własna, ci wiadomi podwładni, ci moi własni, walczyli aby nie zostałem przekazany Judajczykom; teraz zaś ta królewska władza, ta moja własna, nie jest jakościowo pozostając w łączności w z tego miejsca. **37.** Rzekł więc mu Pilatos: Czy nie więc jakiś nieokreślony król jakościowo jesteś ty? Odróżnił się w odpowiedzi ten Iesus: Ty powiadasz że jakiś nieokreślony król jakościowo jestem. Ja do tego właśnie byłem genetycznie zrodzony i do tego właśnie przyjechałem do tego określonego naturalnego ustroju światowego, aby zaświadczyłem tej starannej pełnej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie; wszystek ten jakościowo będący z tej prawdy słucha należącego do mnie, tego głosu. **38.** Powiada mu Pilatos: Co jest jakaś nieokreślona staranna pełna nie uchodząca uwadze jawna prawda? I to właśnie rzekłszy, na powrót wyszedł istotnie do Judajczyków i powiada im: Ja żadną nie znajduję w nim winę. **39.** Jest zaś obyczaj życia razem wam aby jednego rozwiązawszy uwolniłbym wam w tym święcie Pascha. Pragniecie więc żeby rozwiązawszy uwolniłbym wam tego króla Judajczyków? **40.** Wrzasnęli jak zwierzęta więc na powrót powiadając: Nie tego właśnie ale tego wiadomego Barabbasa. Był zaś ten Barabbas zagrabiający piracki zbrojca.

Rozdział 19

1. Wtedy więc wziął Pilatos Iesusa i ubiczował. **2.** I żołnierze splótszy wieniec z cierni nałożyli na dodatek należącej do niego, tej wiadomej głowie, i szatę purpurową rzucili wkoło w niego, **3.** i przychodzili intymnie do niego i powiadali: Wychodź rozkosznie z środka, ten król tych Judajczyków. I dawali mu uderzenia różdżkami. **4.** I wyszedł na powrót na zewnątrz Pilatos i powiada im: Ujrzyjcie-oto wiodę wam go na zewnątrz, aby rozeznałibyście że żadną winę nie znajduję w nim. **5.** Wszedł więc określony Iesus na zewnątrz niosąc ten cierniowy wieniec i tę purpurową szatę. I powiada im: Zobaczcie-oto określony człowiek. **6.** Gdy więc ujrzeli go prapoczątkowi kapłani i podwładni, wrzasnęli jak zwierzęta powiadając: Zaopatrz w umarły stawiony drewniany pal, zaopatrz w pal. Powiada im Pilatos: Weźcie go wy i zaopatrzcie w pal; ja bowiem nie znajduję w nim winę. **7.** Odróżnili się mu Judajczycy: My Przydzielone obyczajowe prawo mamy, i w dół w to Prawo jest dłużny odumrzeć że jako jakiegoś syna jakiegoś boga siebie samego uczynił. **8.** Gdy więc usłyszał Pilatos ten właśnie wiadomy odwzorowany wniosek, bardziej przestraszył się, **9.** i wszedł do pretorium na

powrót i powiada temu Iesusowi: Skąd jakościowo jesteś ty? Zaś Iesus odróżnienie w odpowiedzi nie dał mu. **10.** Powiada więc mu Pilatos: Mnie nie gadasz? Nie wiesz że samowolną władzę mam rozwiązawszy uwolnić cię i samowolną władzę mam zaopatrzyć w pal cię? **11.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Nie miałeś samowolną władzę w dół na mnie żadną, o ile nie była jakościowo w przeszłości trwale dana tobie w łączności z góry. Przez to właśnie ten który przekazał mnie tobie, większe uchybienie ma. **12.** Z tego właśnie Pilatos szukał sposobu rozwiązawszy uwolnić go. Zaś Judajczycy wrzasnęli powiadając: Jeżeliby tego właśnie rozwiązawszy uwolniłbyś, nie jesteś przyjaciel Kaisara; wszystek ten jako króla siebie samego czyniący powiadając przeciwnie sprzeciwia się Kaisarowi. **13.** Więc Pilatos usłyszawszy z odwzorowanych wniosków tych właśnie, powiódł na zewnątrz określonego Iesusa i osiadł na wzniesionym wstępie do sfery właściwego miejsca powiadanego Wyścielone kamieniami, po hebrajsku zaś Gabbatha. **14.** Był zaś dzień Podstępne Przygotowanie Materialnego Urządzenia Paschy, godzina naturalnego okresu czasu jakościowo była tak jak szósta. I powiada Judajczykom: Ujrzyjcie-oto określony król wasz. **15.** Wrzasnęli jak zwierzęta więc owi: Unieś, unieś, zaopatrz w umarły stawiony drewniany pal go. Powiada im Pilatos: Określonego wiadomego króla waszego żeby zaopatrzyłbym w pal? Odróżnili się w odpowiedzi prapoczątkowi kapłani: Nie mamy obecnie jakiegokolwiek króla jeżeli nie Kaisara. **16.** Wtedy więc przekazał go im aby zostały zaopatrzone w pal. Zabrali z sobą więc określonego Iesusa. **17.** I dźwigając sobie samemu ten umarły drewniany pal wyszedł do powiadanego Czaszki właściwego miejsca, która jest powiadana po hebrajsku Golgotha, **18.** gdzie go zaopatrzyli w umarły stawiony drewniany pal, i wspólnie z nim innych dwóch: w z tego miejsca i w z tego miejsca, w środkowe miejsce zaś tego Iesusa. **19.** Odwzorował pismem zaś i tytuł Pilatos i położył na tym palu; było zaś trwale pismem odwzorowane: Iesus ten wiadomy nazarejczyk ten wiadomy król Judajczyków. **20.** Ten właśnie więc tytuł wieloliczni przeczytali z Judajczyków, że blisko było to właściwe miejsce tego miasta tam gdzie został zaopatrzone w pal Iesus; i było pismem odwzorowane po hebrajsku, po rzymsku, po helleńsku. **21.** Powiadali więc Pilatosowi prapoczątkowi kapłani Judajczyków: Nie odwzorowuj pismem: Ten wiadomy król Judajczyków, ale że ów rzekł: Król jestem Judajczyków. **22.** Odróżnił się w odpowiedzi Pilatos: Które trwale pismem odwzorowałem, trwale pismem odwzorowałem. **23.** Więc żołnierze, gdy zaopatrzyli w umarły stawiony drewniany pal Iesusa, wzięli wierzchnie szaty jego i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknię. Była zaś ta suknia bez szwu, z tych pozostających w łączności z góry tkana przez-z całej. **24.** Rzekli więc istotnie do wzajemnych: Może nie rozdarlibyśmy ją, ale pociągnęlibyśmy los około niej, kogo będzie. Aby to odwzorowane pismo zostały uczynione pełnym: Rozdzielili sobie szaty moje sobie samym, i na szatne odzienie moje rzucili los. Zaiste więc żołnierze te właśnie uczynili. **25.** Od przedtem stały zaś u-przy tym palu Iesusa matka jego, i siostra matki jego(,) Maria ta Klopasa, i Maria ta Rodem z Wieży. **26.** Iesus więc ujrzawszy matkę i ucznia stojącego obok-przeciw którego miłował, powiada matce: Kobieto, ujrzyj-oto ten wiadomy syn twój. **27.** Zatem powiada temu uczniowi: Ujrzyj-oto ta wiadoma matka twoja. I od owej godziny wziął ten

uczeń ją do wiadomych swoich własnych spraw i rzeczy. **28.** Potem w istotny środek - za to właśnie, znając od przeszłości Iesus że już wszystkie sprawy jako jedna od przeszłości w pełni jest urzeczywistniona, aby w pełni zostałyby dokonane wiadome Odwzorowane pismo, powiada: Pragnę. **29.** Sprzęt materialnego urządzenia leżał ostrego octu pełny; gąbkę więc pełną tego octu, pachnącym hyzopem dookoła obłożwszy, przynieśli do istoty jego, tym ustom. **30.** Gdy więc wziął ten ocet Iesus, rzekł: Od przeszłości w pełni jest urzeczywistnione. I skłoniwszy głowę, przekazał ducha. **31.** Więc Judajczycy, gdyż dzień Podstępne Przygotowanie Sztucznego Materialnego Urządzenia jakościowo był, aby nie jako jeden pozostałby na tym palu te cielesne organizmy w tym sabacie - jakościowo był bowiem wielki dzień owego sabatu - wezwali do uwyrażnienia się Pilatosa aby zostałyby odgórnie strzaskane ich golenie i zostałyby uniesione. **32.** Przyszli więc żołnierze i tego wprowadzie pierwszego odgórnie strzaskali golenie, i tego innego, tego ujętego w pal do razem z nim. **33.** Aktywnie wrogo na zaś Iesusa przyszedłszy, jak ujrzeli już go umarłego, nie odgórnie strzaskali jego golenie, **34.** ale jeden z żołnierzy lancą należący do niego, ten wiadomy bok, żgnął, i wyszła prosto potem krew i woda. **35.** I ten który w przeszłości trwale ujrzął, od przeszłości zaświadcza, i pochodzące ze starannej pełnej jawnej prawdy jego jest to świadectwo, i ów od przeszłości wie że doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy powiada, aby i wy wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości. **36.** Stało się jako jedno bowiem te właśnie aby to wiadome odwzorowane pismo zostałyby uczynione pełnym: Kość nie będzie do razem zmiążdżona jego. **37.** I na powrót odmienne odwzorowane pismo powiada: Ujrzą do którego wyprowadzili ukłucie(m). **38.** Potem-za zaś te właśnie zdarzenia wezwał do uwyrażnienia się Pilatosa Iosef od Harimathai, obecnie będący uczeń Iesusa, od przeszłości ukryty zaś przez strach od Judajczyków, aby uniósłby wiadomy cielesny organizm Iesusa. I nawrócił w możliwość Pilatos. Przyszedł więc i uniósł ten cielesny organizm jego. **39.** Przyszedł zaś i Nikodemos, ten który przyszedł istotnie do niego podczas nocy jako to co pierwsze, przynosząc mieszaninę mirry i aloesu tak jak rzymskie litry sto. **40.** Wzięli więc ten cielesny organizm Iesusa i związali go kawałkami tkanin wspólnie z wonnościami, z góry tak jak zwyczaj jest Judajczykom wgrzebywać. **41.** Był zaś w tym właściwym miejscu, tam gdzie został zaopatrzony w pal, jakiś ogród, i w tym ogrodzie pamiątkowy grobowiec nowy w którym jeszcze w żaden sposób nie żaden nie był położony; **42.** tam więc przez ten dzień Podstępne Przygotowanie Sztucznego Materialnego Urządzenia Judajczyków, że blisko był ten pamiątkowy grobowiec, położyli Iesusa.

Rozdział 20

1. Tym zaś jednym dniem sabatów Maria, ta Rodem z Wieży, przychodzi przedwcześnie rano w czasie zaciemnienia jeszcze będącego, do tego pamiątkowego grobowca, i pogląda ten wiadomy kamień od przedtem uniesiony z wewnątrz pamiątkowego grobowca. **2.** Biegnie więc i przychodzi istotnie do Simona Petrosa i istotnie do tego innego ucznia którego lubił Iesus, i powiada im: Unieśli wiadomego

utwierdzającego pana z wewnątrz pamiątkowego grobowca i nie wiemy gdzie położyli go. **3.** Wszedł więc Petros i ten inny uczeń, i przychodzili do pamiątkowego grobowca. **4.** Biegli zaś ci dwaj w tym samym miejscu, czasie, i ten inny uczeń wcześniej zaczął biec szybciej od Petrosa, i przyszedł pierwszy do pamiątkowego grobowca. **5.** I z boku skrycie schyliwszy się pogląda leżące te kawałki tkanin, nie wszakże wszedł. **6.** Przychodzi więc i Simon Petros podążający wspólną drogą za nim, i wszedł do pamiątkowego grobowca, i dla znalezienia teorii ogląda te kawałki tkanin leżące **7.** i rzymską chustkę potną do twarzy która była na głowie jego, nie wspólnie z tymi kawałkami tkanin leżącą ale bez nich wwikłaną do jednego właściwego miejsca. **8.** Wtedy więc wszedł i ten inny uczeń, ten który przyszedł pierwszy do pamiątkowego grobowca, i ujrzał i wtwierdził jako do rzeczywistości. **9.** Jeszcze w żaden sposób nie bowiem od przedtem znali to odwzorowane pismo że obowiązuje uczynić go z umarłych mogącym stawić się na górę. **10.** Odeszli więc na powrót istotnie do nich ci uczniowie. **11.** Maria zaś od przedtem stała istotnie ku pamiątkowemu grobowcowi na zewnątrz płacząc. Jak więc płakała, z boku skrycie schyliła się do pamiątkowego grobowca, **12.** i szukając teorii ogląda dwóch jakichś aniołów w białych z góry zajmujących sobie miejsce: jednego istotnie ku głowie i jednego istotnie ku nogom, tam gdzie leżał cielesny organizm wiadomego Iesusa. **13.** I powiadają jej owi: Kobieto, (po) co płaczesz? Powiada im że: Unieśli utwierdzającego pana mojego i nie wiem gdzie położyli go. **14.** Te właśnie rzekłszy została obrócona do tych miejsc skierowanych do tyłu, i szukając teorii ogląda wiadomego Iesusa od przedtem stojącego, i nie od bardziej przedtem wiedziała że niewiadomy Iesus obecnie jest. **15.** Powiada jej niewiadomy Iesus: Kobieto, (po) co płaczesz? Kogo szukasz? Owa wyobrażając sobie że wiadomy stróż ogrodu jest, powiada mu: Utwierdzający panie, jeżeli ty dźwignąłeś go, rzeknij mi gdzie położyłeś go, i ja go uniosę. **16.** Powiada jej niewiadomy Iesus: Mariam. Obrócona owa powiada mu po hebrajsku: Mój rabinie, które jest powiadane: Nauczycielu. **17.** Powiada jej niewiadomy Iesus: Nie należące do mnie dotykając przyczepiaj sobie zarzewie, jeszcze nie bowiem trwale wstąpiłem w górę istotnie do wiadomego ojca. Wyprawiaj się zaś istotnie do wiadomych braci moich i rzeknij im: Wstępuję w górę istotnie do wiadomego ojca mojego i ojca waszego, i boga mojego i boga waszego. **18.** Przychodzi Mariam ta Rodem z Wieży przynosząc nowinę uczniom że: Ujrzałam wiadomego utwierdzającego pana, i te właśnie rzeczy rzekł jej. **19.** Wskutek będącej więc późnej pory, tym dniem owym tym jednym sabatów, i wskutek drzwi od przeszłości zamkniętych na klucz tam gdzie byli uczniowie przez strach Judajczyków, przyszedł wiadomy Iesus i stawił się do tego wiadomego środka i powiada im: Pokój wam. **20.** I to właśnie rzekłszy okazał ręce i ten wiadomy bok im. Wyszli rozkosznie z środka więc uczniowie ujrzawszy utwierdzającego pana. **21.** Rzekł więc im na powrót: Pokój wam; z góry tak jak trwale odprawił mnie ojciec, i ja posyłam was. **22.** I to właśnie rzekłszy zionął do wewnątrz, i powiada im: Weźcie niewiadomego ducha świętego. **23.** Ewentualnie jakichś puścilibyście od siebie uchybienia, od przeszłości są puszczone od siebie im; ewentualnie jakichś ewentualnie trzymacie władzą, od przeszłości są zatrzymane władzą. **24.** Thomas zaś, jeden z dwunastu, ten

powiadany Podwójny, nie był wspólnie z nimi gdy przyszedł niewiadomy Iesus. **25.** Powiadali więc mu ci inni uczniowie: Ujrzeliśmy trwale wiadomego utwierdzającego pana. Ten zaś rzekł im: Jeżeli by nie ujrzałbym w rękach jego odbicie gwoździ, i nie rzuciłbym ten palec mój do tego odbicia gwoździ, i nie rzuciłbym moją tę rękę do tego boku jego, żadną metodą nie wtwierdziłbym jako do rzeczywistości. **26.** I potem w istotny środek za dni osiem na powrót byli wewnątrz uczniowie jego i Thomas wspólnie z nimi. Przychodzi wiadomy Iesus, wskutek drzwi trwale zamkniętych na klucz, i stawiał się do tego wiadomego środka i rzekł: Pokój wam. **27.** Zatem powiada Thomasowi: Przynoś palec twój bezpośrednio tutaj i ujrzyj ręce moje, i przynoś rękę twoją i rzuć do boku mego, i nie stawaj się niewtwardzający do rzeczywistości ale wtwardzający. **28.** Odróżnił się dla odpowiedzi Thomas i rzekł mu: Wiadomy utwierdzający pan mój i wiadomy bóg mój. **29.** Powiada mu Iesus: Że trwale ujrzałeś mnie, trwale wtwardziłeś jako do rzeczywistości? Szczęśliwi ci nie ujrzał i wtwardził. **30.** Wieloliczne zaiste więc i inne znaki boże uczynił wiadomy Iesus w wejrzeniu uczniów, które nie jako jedno jest od przeszłości pismem odwzorowane w książce tej właśnie. **31.** Te właśnie zaś jako jedno od przeszłości jest pismem odwzorowane aby wtwardzilibyście jako do rzeczywistości że niewiadomy Iesus jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec ten wiadomy syn tego wiadomego boga, i aby teraz wtwardzając jako do rzeczywistości jakieś niewiadome życie organiczne teraz mielibyście w tym wiadomym imieniu jego.

Rozdział 21

1. Potem-za te właśnie sprawy ujawnił siebie samego na powrót wiadomy Iesus uczniom na morzu Tyberiady; ujawnił zaś w ten właśnie sposób: **2.** Byli w tym samym miejscu, czasie Simon Petros, i Thomas ten powiadany Podwójny, i Nathanael ten od Kana Galilai, i ci synowie Zebedaios, i inni z uczniów jego dwaj. **3.** Powiada im Simon Petros: Prowadzę się pod zwierzchnictwem korzystać z morza łowiąc ryby. Powiadają mu: Przychodzimy i my razem z tobą. Wyszli i wstąpili wzwyż do statku. I w owej nocy nie ujęli ściśnięciem żadne. **4.** Wskutek przedwczesnego ranka zaś już stawszego się, stawiał się niewiadomy Iesus do płaskiego wybrzeża; nie wszakże przedtem wiedzieli uczniowie że niewiadomy Iesus jakościowo jest. **5.** Powiada więc im wiadomy Iesus: Dzieci, czy może coś jako doistotną dostawkę do jedzenia macie? Odróżnili się w odpowiedzi jemu: Nie. **6.** Ten zaś rzekł im: Rzućcie do tych prawych części statku tę sieć myśliwską, i znajdziecie. Rzucili więc, i już nie ona wyciągnąć byli potężni od mnóstwa ryb. **7.** Powiada więc uczeń ów, którego miłował Iesus, Petrosowi: Wiadomy utwierdzający pan jakościowo jest. Simon więc Petros usłyszawszy że utwierdzający pan jakościowo jest, dodatkowe nawierzchnie wdziano na wskroś przepasał sobie, był bowiem nagi, i rzucił siebie samego do morza. **8.** Ci zaś inni uczniowie wiadomym stateczkiem przyjechali, nie bowiem byli w długą odległość od ziemi, ale tak jak od łokci dwustu, wlokąc tę sieć myśliwską ryb. **9.** Jak więc odstąpili do ziemi, poglądają kupę drzewnych węgli żarzonych leżącą i potrawkę pieczoną z ryby na

wierzchu leżącą i chleb. **10.** Powiada im ten Iesus: Przynieście od tych potrawek których ujęliście ściśnięciem teraz. **11.** Wstąpił na górę więc Simon Petros i wyciągnął tę sieć myśliwską do ziemi pełną ryb wielkich stu pięćdziesięciu trzech; i wskutek tylu to będących nie została rozdarta sieć. **12.** Powiada im ten Iesus: Przyjdźcie tu, spożyjcie śniadanie. Żaden zaś nie miał śmiałości z uczniów wybadać go: Ty kto jakościowo jesteś? od przeszłości wiedząc że wiadomy utwierdzający pan jakościowo jest. **13.** Przychodzi niewiadomy Iesus i bierze chleb i daje im, i tę potrawkę podobnie. **14.** To właśnie już po raz trzeci został ujawniony niewiadomy Iesus uczniom wzbudzony w górę z umarłych. **15.** Gdy więc spożyli śniadanie, powiada Simonowi Petrosowi ten Iesus: Simonie synu Ioannesa, miłujesz mnie jako, przez liczniejsze od tych właśnie? Powiada mu: Owszem, utwierdzający panie, ty od przeszłości wiesz, że lubię cię. Powiada mu: Tucz zaprzeczające i walczące baranki moje. **16.** Powiada mu na powrót jako wtóre: Simonie synu Ioannesa, miłujesz mnie? Powiada mu: Owszem, utwierdzający panie, ty od przeszłości wiesz że lubię cię. Powiada mu: Paś owce moje. **17.** Powiada mu jako trzecie: Simonie synu Ioannesa, lubisz mnie? Doznał przykrości Petros że rzekł mu jako trzecie: Lubisz mnie?, i powiada mu: Utwierdzający panie, wszystkie sprawy ty od przeszłości wiesz, ty rozeznajesz że lubię cię. Powiada mu: Tucz owce moje. **18.** Istotne istotnego powiadam ci, gdy byłeś młodszy, opasywałeś samego siebie i deptałeś wkoło tam gdzie chciałeś; gdyby zaś przedawniłbyś się, rozpostrzesz z wewnątrz ręce swoje i inny cię opasze i przyprowadzi tam gdzie nie chcesz. **19.** To właśnie zaś rzekł oznaczając sygnałem od bogów którą śmiercią wsławi wiadomego boga. I to właśnie rzekłszy, powiada mu: Wdrażaj się mi. **20.** Obrócony na powrót Petros pogląda tego ucznia którego miłował Iesus wdrażającego się, który i padł wstecz do źródła ku pożywieniu w tym głównym posiłku aktywnie na klatkę piersiową jego i rzekł: Utwierdzający panie, kto jest ten przekazujący cię? **21.** Tego właśnie więc ujrzawszy Petros powiada Iesusowi: Utwierdzający panie, ten właśnie zaś co? **22.** Powiada mu Iesus: Jeżeli ewentualnie jego ewentualnie teraz chcę uczynić mogącym teraz pozostawać dopóki teraz przyjeżdżam, co to istotnie do ciebie? Ty mi wdrażaj się. **23.** Wyszedł więc ten właśnie odwzorowany wniosek do braci, że uczeń ów nie odumiera. Nie rzekł zaś mu Iesus że nie odumiera, ale: Jeżeli ewentualnie jego ewentualnie teraz chcę uczynić mogącym teraz pozostawać dopóki teraz przyjeżdżam, co to istotnie do ciebie? **24.** Ten właśnie jest ten uczeń, ten obecnie świadczący około tych właśnie spraw, i ten który pismem odwzorował te właśnie sprawy, i od przeszłości wiemy że doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jego to świadectwo jest. **25.** Jest jako jedna zaś i inne wieloliczne sprawy które uczynił wiadomy Iesus, takie które jeżeli ewentualnie jako jedna ewentualnie teraz jest pismem odwzorowywana w dół w każdą jedną, ani sam, spodziewam się, ten naturalny ustrój światowy ta okoliczność nie uczyniłaby zdolnym pojąć te obecnie pismem odwzorowywane książki.